

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 1 i 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata		
miejskowa		zamiejscowa:
miesięcznie bez dostawy	4 80	miesięcznie z przesyłką pocztową
miesięcznie z dostawą do domu	5 30	
Za granicą 7 00 Zł.		

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

CZEŚĆ URZĘDOWA

OBWIESZCZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 2 grudnia 1927 r.

w przedmiocie zmiany nazwy gminy Wola Golego w powiecie tarnobrzeskim, Województwie lwowskim.

Niniejszem zmieniam nazwę gminy Wola Golego w powiecie tarnobrzeskim, Województwie lwowskim na „Wola Baranowska“.

Minister Spraw Wewnętrznych:

() Sławoj Składkowski.

(„Monitor Polski“ Nr. 283 z dnia 12 grudnia b. r.).

Rada Ministrów uchwałą z dnia 18 listopada b. r. przeniosła w stan nieczynny Starostę w VI st. st. Romana Słońskiego.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował starostę w V st. st. ad personam w Kołomyjach dr. Czesława Pawlikowskiego Radcą Wojewódzkim w dotychczasowym stopniu służbowym w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Dzielnicowość i regionalizm.

Niemna wielkiego narodu, który byłby jednolitym spławem, w każdej swej części posiadającym te same pierwiastki i w takich samych proporcjach. Ale gdy jedne narody przedstawiają znaczne zróżniczkowanie, wymagające stworzenia odrębnych państw, jak starożytni Grecy, średniowieczni Włosi,

lub współcześni nam Niemcy, rozbieżności innych wystarczają zaledwie na istnienie różniaczą się między sobą prowincji. Mają one naturalnie podłoże geograficzne, etniczne, kulturalne czy gospodarcze i swoiste odrębności ich zasługują na takie samo poszanowanie, jak cechy całemu narodowi wspólne.

Z tych względów od pierwszych dni samodzielnego bytu odbudowanej Polski wszczęta walka z dzielnicowością nie miałaby uzasadnienia, gdyby chodziło o zatarcie odwiecznych różnic kulturalnych i psychicznych Wielkopolski, Małopolski, Mazowsza itd., występujących już w zaraniu naszej historii i manifestujących się w ciągu dalszego procesu dziejowego.

Ale nasza dzielnicowość aktualna jest wytworem sztucznym, wywołanym przez rozbiór Polski między 3 mocarstwa sąsiednie. Chodzi więc właściwie o zniszczenie zaborów, które nie odpowiadały dawnemu podziałowi na prowincje, ani nie wynikały z nowoczesnego rozwoju gospodarczego ziem poszczególnych, lecz właśnie powstały przez złamanie związków naturalnych, drogą przemocy, wbrew prawom rozwojowym narodów. Kordony podzieliły żyłne Kujawy na dwie części, oderwały Sandomierszczyznę i Lubelszczyznę od Małopolski, przecięły dwukrotnie wstęgę Wisły, która wiąże w sposób przyrodzony ziemie polskie, rozbił jedność Zagłębia węglowego. A wielki kraj, mający wyłot na morze w bliskiej Zatoce gdańskiej, odgrodził od niej i zmusił do komunikowania się ze światem przez daleki Tryjest i jeszcze dalszą Odessę.

Stąd bieg kanałów i dróg żelaznych ułożył się na ziemiach polskich wadliwie, niezgodnie z potrzebami naturalnymi, lecz w zależności od granic politycznych państw zaborczych; stąd przemysł nasz musiał szukać rynków zbytu na Syberji, gdy miał je pod bokiem — za kordonem; stąd rolnictwo w każdej dzielnicy kształtowało się inaczej, zależnie od warunków, narzuconych przez Wiedzień, Berlin i Petersburg. Dzięki całemu kompleksowi środków zdołano ku tym trzem stolicom zwrócić polityczne i gospodarcze ciężenie dzielnic polskich. Wskrzyszona Rzeczpospolita musiała przedewszystkiem te

trzy odśrodkowo ustawione pochyłości tak przekreślić, aby spadek miały ku centrum Państwa.

Praca ta nie jest dotychczas ukończona. Rozpoczęto ją od ujednostajnienia administracji, co wyraziło się w zniesieniu odrębnych organów, powstałych w czasie niewoli czy w okresie walki wyzwolenczej, i wprowadzeniu jednolitych władz, zależnych od centrali stołecznej. Następnie poszło zespolenie gospodarcze, które już znacznie postąpiło, a otrzymało potężnego bodźca w powszechnej wystawie krajowej, projektowanej w Poznaniu na rok 1929-y.

Wielkie trudności nastreczało zniwelowanie prądów ideowych, nurtujących społeczeństwo w poszczególnych dzielnicach. Najprędzej zżyła się Małopolska z Kongresówką, dając tej cały sztab urzędniczy i wodzów politycznych, nie zawsze, co prawda przedniego gatunku, otrzymując wzajemnie siły techniczne. Ale z Wielkopolską sprawa była trudniejsza. Podczas dwóch przesileni, jakie przechodziło nasze Państwo: w czasie najsilniejszego bolszewickiego na Warszawę w 1920-ym roku i w dniu majowe 1926-go roku, objawiła ona w pewnej części dość znaczną odrębność uczuć i zamiarów. Dopiero teraz b. zabór pruski zaczyna wykazywać większe zrozumienie ogólnopolskich poczynań: nikną zastarzałe uprzedzenia, kruszy się tam hegemonia nacjonalizmu i coraz pozytywniej jest oceniana twórcza praca obecnego Rządu Silna wola Marszałka Piłsudskiego przełamała dotychczasowe nastroje: Śląsk jest nam już oddany, Pomorze garnie się chętnie, a i Poznańskie zmienia się na dzień.

Tak samo na kresach wschodnich realna polityka Rządu zdobywa mu coraz większe uznanie ze strony słowiańskich mniejszości, a zarazem wzmacnia poczucie łączności z Państwem. Separatystyczne tendencje giną w oczach, heroldzi ich tracą wpływy w masach i szukają schronienia za granicą sowiecką, głos zyskuje rozsadek i umiar polityczny.

Wszystko to świadczy o cementowaniu się Państwa, z czterech*) do niedawna złożo-

*) Pod czwartą dzielnicą rozumie autor t. zw. dzisiaj Kresy Wschodnie, odrębnie przez rząd rosyjski administrowane i podlegające odmiennemu prawodawstwu.

nego dzielnic, w jeden blok. Jeszcze brak tylko unifikacji prawa karnego i cywilnego. Gdy ona nastąpi — dzielnicowość będzie ostatecznie zwalczona i zapomniana. Nie znaczy to wcale, aby jednocześnie znikły właściwości specyficzne poszczególnych ziem i okolic. Takie zatarcie odrębnych cech charakterystycznych na rzecz jednostajności wcale nie leży w intencjach i interesach nowoczesnego państwa. Przeciwnie — tylko przez pielęgnowanie i rozwój ich ponąca ono swe siły i wartości kulturalne.

Właśnie w tych dniach ukazał się okólnik p. Ministra spraw wewnętrznych, polecający wojewodom i starostom wzięcie udziału w ruchu regionalistycznym. Administracja nie ma być tylko stróżem porządku i wykonawcą instrukcji, płynących z centrali. Musi ona stać się siłą twórczą, pełną inicjatywy i przedsiębiorczości. W tym celu wprowadza się daleko posuniętą samodzielność władz lokalnych i szeroki samorząd terytorjalny. Województwa i powiaty mają być traktowane nie jako większe i mniejsze krutki, ułatwiające utrzymanie porządku w państwie, lecz jako jednostki regionalne, z których każda ma odrębny charakter i własne potrzeby.

Jak dalece program ten odpowiada życiu, świadczy istnienie już dziś terytoriów o zupełnie określonej fizjonomii i sprecyzowanych zadaniach, że wspomnieliśmy tylko Pomorze, jako bramę łączącą Polskę ze światem, Śląsk, jako dostawcę dla organizmu państwowego energii cieplnej, Polesie, jako rezerwę ziemi dla okolic przeludnionych. Tak samo własne oblicze posiada Wołyń, Podkarpacie, Krakowskie, Lubelskie, Kujawy, Kurpie, Wieńszczyzna... Cały teren Rzeczypospolitej cechuje ogromna różnorodność struktur i potrzeb. Te osobliwości należy poznać, ocenić i wyzyskać dla podniesienia dobrobytu materialnego ludności i jej poziomu kulturalnego.

Przez jednoczesne zacieranie śladów dawnych zaborów i podniecanie regionalizmu zbuduje się państwo silne spoiwością wewnętrzną, a bogate dzięki specjalizacji terytorjalnej, państwo wszechstronnie rozwinięte, a scharmonizowane, samoistne i samowystarczalne.

JERZY BERANOS.

32)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Kuszenie rozpaczy.

— Jeśli to jest w ogólnych zarysach treść doniesienia do księdza biskupa, — oznajmił z prostotą ks. Demange — to ubolewam nad biednym wikariuszem.

Uśmiech dziekana zgasł, a twarz jego zawsze nieprawdopodobnie ruchliwa ścięła się w oziębły wyraz.

— Nademną raczej należy ubolewać, mój bracie — rzekł.

Głos jego miał w sobie tyle goryczy, tyle niespełnionej nadziei, że wyraził od razu całą niedłę starczości, a obszerną milczącą salę nawiedził majestat śmierci.

Ksiądz Demange oblał się rumieńcem.

Rzeczy mają się aż tak poważnie? — zaczął z wzruszającym zawstydzeniem, z żarliwością wielkiej przyjaźni. — Lękam się, że uraziłem księdza, nie wiedząc zresztą czem.

Lecz ks. Menou-Segrais zawołał:

— Mnie ksiądz uraził, mnie? To ja chyba w głupocie swej sprawiam księdzu zmartwienie. Nie mieszajmy naszych błahych sprawek ze sprawami Boga.

Przez chwilę skupiał myśli nie przestając się uśmiechać.

— Mam za wiele sprytu, to mnie gubi. Mogłbym coś lepszego czynić, niż zadawać

księdzu zagadki i bawić się jego zakłopotaniem. O mój przyjacielu, Bóg nam również zadaje zagadki... Wiedłem spokojne życie, a właściwie dokonywałem go w spokoju. Od kąd zaś pojawił się ten niezułta, mimowoli wszystko przyciąga do siebie i nie daje mi wytchnienia. Obecność jego zmusza mnie do wyboru. O! być kuszonym przez wspaniałą przygodę, wtemczas, gdy krew płynie tak marudnie i chłodno — to zbyt wielka i trudna próba!

— Skoro ksiądz tak przedstawia sprawę — odezwał się ksiądz Demange — powiem tylko to: stary przyjaciel domaga się udziału w waszym krzyżu.

— Zapóźno — odparł proboszcz z Campagne, wciąż uśmiechnięty. — Ja sam go udźwignę.

— Lecz, aby wyznać księdzu prawdę sumienną — podjął ks. Demange — nie zauważyłem w tym młodym kapłanie żadnej cechy, któraby miała zakłócić spokój takiego jak ksiądz dziekan człowieka. To, co usłyszałem, skonfundowało mnie, ale nie przekonało. Dostyć pospolity jest ten typ wikariuszów, zapamiętałe gorliwych, choć powołanych do innego, bardziej twardego zajęcia, marnotrawiących w pierwszych latach kapłaństwa nadmiar sił cielesnych, które rygor seminarijny...

— Ani słowa więcej — zawołał ze śmiechem ks. Menou-Segrais — czuję, że księdza znienawidzę. Myśli ksiądz, że nie stawałem sobie tych objękcji? Rad nie rad usiłowałem się wykpić tymże wybiegiem. Nikt bez walki nie poddaje się mocy wyższej, której śladu nawet nie znajduje w sobie, która jest mu

najzupełniej obca. Brutalność odpycha mnie i nikt tak jak ja nie poznaje się na tak li-chej przyuceniu. Rzecz jasna, nie jestem niewieściuchem. Byliśmy surowi w swoim czasie, przyjacielu, jakkolwiek to się nie sni różnym durniom... Lecz tu jest co innego.

Zaciął się i z kolei i on, stary, mądry pasterz, zarumienił się mocno.

— Nie wypowiem tego słowa; lękam się, że ksiądz odpowie mi nie wiem co, ale co już z góry ścisła mi serce. O! przyjacielu, żyłem w spoczynku; zrezygnowałem; zrezygnacja nie przyszła łatwo. Nigdy nie łaknąłem honorów; nie czuję skłonności do zarządzania, jeno do rozkazywania. Pragnąłem w swoim czasie, by wykorzystano moje zdolności. Cóż, przepadło! w końcu byłem zbyt znużony. Pewnego rodzaju poziomość umysłowa, nieufność, lub nienawiść względem wielkości, zwana przez tych nieboraków rozważą, przepełniła mnie goryczą. Byłem świadkiem jak przesładowano człowieka wyższego, niczem zwierzyne; widziałem jak skruszone wielkie dusze. Mimo to czuję lek przed chaosem, nieładem, mam żywe poczucie aut rytetu i hierarchji. Czekając, aby mi był powierzony któryś z owych zapowiązanych, abym był zań odpowiedzialny przed Bogiem. Nie było mi to dane; straciłem nadzieję. I naraz... gdy siły mnie opuszczały...

— Rezczarowanie da się księdzu okrutnie we znaki — odezwał się powoli ks. Demange. — Dla innego złudzenie nie byłoby tak niebezpieczne, lecz niestety! wiem dobrze, że ksiądz nigdy nie robi nic powolnie. Wymusza własne życie, jako też — boję się tego bardzo — życie biednego pro-

stego człowieka, który pójdzie za głosem księdza, nie rozumiejąc go zgoła... Wszakże pokój Najwyższego jest w oczach księdza.

Uczynił gest powolny, wyrażający chęć zakończenia tej dziwnej rozmowy. Ks. Menou-Segrais zrozumiał go.

— Czas upływa — rzekł, wyjmując zegarek. — Bardzo mnie martwi, że nie może ksiądz spędzić ze mną Wigilii... Znajdzie ksiądz w powozie gasior starej wódki. Kazałem go opakować starannie, lecz droga jest bardzo zła i radzę księdzu mieć nań baczenie.

Zaciął się nagle. Obaj starzy kapłani obejrżeli się w milczeniu. Z drogi stychało było równomierne, ciężkie kroki.

— Wybacz mi ksiądz — rzekł w końcu proboszcz z Campagne z widocznym zakłopotaniem. — Muszę się dowiedzieć, czy mój sekundariusz ukończył spowiedź i czy wszystko jest przygotowane do dzisiejszego nabożeństwa... Czy ksiądz będzie łaskaw podać mi ramię? Przejdzieniy przez salę; odprawdę księdza do powozu.

Nacisnął dzwonek. — po chwili ukazała się gospodyni.

— Niech pani poprosi księdza Donissana, aby przyszedł się pożegnać z księdzem Demange — rzekł oschle.

— Księżę dziekanie — wysztusiła — myślę... sądzę, że ksiądz wikary nie może... przynajmniej narazie...

— Nie może?

— To znaczy... Dacharze... Dacharze mówili, że perzucą pracę... że wam dopiero po świętach.

(C. d. n.).

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt przepisów o magazynowaniu i przechowywaniu olejów mineralnych i rozegrało ów projekt do opinii zarządów miast. W magistracie m. st. Warszawy projekt powyższy nastęrczył różne obiekcje ze względu na zbyt znaczne ilości oleju I. i II. klasy, a więc benzyn, benzoli, eterów benzynowych i t. p., jakie zezwala przechowywać w pomieszczeniach zamieszkałych. Ze względu bezpieczeństwa publicznego proponują, by dopuszczalna ilość olejów I. klasy w domach mieszkalnych nie przekraczała przy zastosowaniu wszelkich zarządzeń izolacyjnych maksimum 80 litrów, pozatem proponowane są różne drobne poprawki w projekcie, przewidujące sposób budowania zbiorników, urządzania rozlewni, naczyń i t. p. Niewątpliwie uwagi władz miejskich, podyktowane troską o bezpieczeństwo publiczne, znajdują uzasadnienie w projekcie ministerjalnym.

Po genewskim sukcesie.

Morawsko-ostrowska „Morgenzeitung”, w artykule wstępnym, zajmuje się decyzją Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego i pisze, że zażęgnięcie groźnego konfliktu, stanowi bezsprzecznie wielki triumf polskiego Premiera, Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski, którego premier litewski oskarżał w Genewie, że żywi zaczepnie zamiary wobec Litwy i zagroza jej niepodległości, w obecności oskarżyciela złożył deklarację pokojową, której każde słowo było jednak jak cięciem miecza i wezwał Waldemaras, aby bez wykrętów powiedział, czy wybierze wojnę, czy pokój. Silna indywidualność Marszałka i Jego zdecydowane wystąpienie sprawiły, że w tym skomplikowanym konflikcie, zapadło definitywne i jasne rozstrzygnięcie. Członkowie Rady Ligi poznali Marszałka Piłsudskiego jako niezwykłego i świadomego swych dążeń męża stanu i polityka. Historia Ligi Narodów zapisze na swych kartach wystąpienie Marszałka Piłsudskiego w Genewie, jako brzemienne w następstwa wydarzenie.

Największy dziennik Holandji „Algemeen Handelsblad” w korespondencji własnej z Wilna, oświetla pretensje Litwy w stosunku do Wilna. Korespondent zaznacza, że już w czasie swego pobytu w Wilnie w roku 1922, był on rozczarowany, spodziewał się bowiem znaleźć w Wilnie ludność litewską, uciskaną przez Polaków. Pobyt w Wilnie przekonał go jednak, że element litewski jest tam znikomym. Nawet Litwini, z którymi korespondent rozmawiał, nie zaprzeczali temu, że jest ich w mieście znikoma ilość, dlatego też nie wysuwają oni argumentów etnograficznych, a jedynie historyczne. Nie chcą oni wziąć pod uwagę faktu, że w ciągu wieków Wilno doszczetnie się zmieniło. Co do obecnej sytuacji, dziennik podkreśla, że argumenty historyczne mogą mieć wartość jedynie dla patriotów litewskich, napewno zaś nie posiadają żadnej wartości dla tych Litwinów, którzy stoją na uboczu od konfliktu. Pismo wskazuje na fakt, że ziemia na Wileńszczyźnie jest wyłącznie w rękach polskich i że podobnie na Litwie Kowieńskiej była również w rękach polskich, lecz została bez wynagrodzenia znacjonalizowana. O ludności żydowskiej dziennik powiada, że obecnie, wobec poprawy stosunków gospodarczych w Polsce i zaprzestania przez obecny Rząd stosowania systemu antysemickiego, w interesie ludności żydowskiej leży stanowczo pozostawienie Wilna przy Polsce. Toteż zupełnie spokojnie można przyjąć za pewne, że przeważająca część ludności żydowskiej nie chce dzisiaj słyszeć nawet o oddaniu Wilna Litwie.

Bawiący w Paryżu premier litewski Waldemaras, przyjął dziennikarzy międzynarodowych, wobec których złożył dłuższe oświadczenie. Premier zaznaczył przede wszystkim, że narady genewskie nastroiły go bardzo optymistycznie, dalej zaś oświadczył, że stan umysłowy w Polsce i na Litwie uległ znacznym zmianom na lepsze, a wzajemna wrogość zanika, ustępując miejsca tendencjom do dobrego porozumienia. Stan wojenny — mówił Waldemaras — polegający wyłącznie na wietrzywaniu stosunków dyplomatycznych — ustał. Oba kraje natychmiast, jak tylko będzie to możliwe, przeprowadzą rokowania w sprawie Wilna, które Litwa wciąż jeszcze ma nadzieję odzyskać, jednakże ani rząd, ani naród litewski nie myśla o uczynieniu tego zapomocą

oręża. Liczy na pokojową rewizję na jej korzyść, granic ustalonych przez traktat wersalski. Premier litewski uważa za dostateczną gwarancję oświadczenie Marszałka Piłsudskiego, że Polska obowiązuje się uszanować niepodległość Litwy. Wskutek tego, Litwa zrezygnowała z żądania powołania do życia komisji ankietowej. Dalej premier przedstawił stosunki Litwy z innymi jej sąsiadami i zakończył uwagą, że Litwa, znajdując się w zaulku, między Polską, Rosją i Niemcami, musi czuwać nad tem, aby nie być pochłonięta przez żadnego ze swych potężnych sąsiadów.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

Prasa berlińska ogłasza obszerną depeszę o opublikowanej przez Rząd polski oficjalnej liście członków delegacji polskiej do rokowań handlowych.

„Berl. Zeitung am Mittag” donosi, że strona polska spodziewa się zawarcia traktatu handlowego w połowie stycznia. Dokonane ma to być w formie uroczystego aktu końcowego, przy którym zarówno poseł niemiecki Rauscher, jak i przedstawiciel polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mają rzekomo wygłosić mowy polityczne, poruszające sprawę rozpoczęcia akcji porozumiewawczej pomiędzy Polską a Niemcami. Mowy te mają przygotować atmosferę w Polsce dla mających się zaraz potem rozpocząć rokowań polsko-niemieckich w sprawie porozumienia czysto politycznego. Rokowania te — jak twierdzi dziennik — mają dotyczyć kwestii wschodniej Niemiec, której załatwienie jest głównym warunkiem uspokojenia Europy wschodniej.

„Berl. Tageblatt” donosi równocześnie, że delegat niemiecki do rokowań o traktat handlowy, b. minister Hermes, przybył do Berlina i rozpoczął rozmowy z przedstawicielami ministerstw zainteresowanych w sprawie rokowań polsko-niemieckich. Dziennik twierdzi, że koła niemieckie oczekują rozpoczęcia szczegółowych rokowań pomiędzy przedstawicielami Polski i Niemiec w styczniu i rychłego doprowadzenia tych rokowań do końca. Ostatnie rozmowy genewskie miały — jak twierdzi dziennik — doprowadzić do daleko idących wyjaśnień stosunków polsko-niemieckich. „Berl. Tagbl.” dopatruje się w rozmowach ministra Stresemanna z Marszałkiem Piłsudskim i Ministrem Zaleskim oznak, że wyjaśnienie tych spraw polsko-niemieckich, jest pożądane dla obu stron, przyczem wyraża przekonanie, że rozmowy genewskie były nietylko wizytami grzecznościowymi. Poprawa w stosunkach polsko-niemieckich może jednak — zdaniem dziennika — dokonać się tylko etapami. Przewidywany zaś, koniecznym jest całkowite uregulowanie kwestii mniejszościowej. Jeśli sprawa ta zostanie omówiona w duchu pojednawczym, to wówczas okaże się prawdopodobnie możliwość całkowitego zlikwidowania różnic istniejących pomiędzy Polską a Niemcami.

Polityka zagraniczna Francji.

Korespond. własna „Gazety Lwowskiej”.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że podobnie jak w roku 1924, tak i w maju 1928 polityka zagraniczna będzie odgrywała wybitną, a może nawet decydującą rolę w kampanii wyborczej, przed którą stoi Francja. Sukces, odniesiony w roku 1924, zawdzięcza lewica przede wszystkim hasłu ewakuacji Ruhry i porozumienia z Niemcami. Naród francuski, zmęczony wojną i jej przeraźliwymi skutkami, łaknął pokoju za wszelką cenę i dlatego wyraził wotum nieufności ówczesnej polityce Poincarego. Dziś sytuacja zmieniła się o tyle, że rząd reprezentuje politykę, za którą wypowiedziało się społeczeństwo w r 1924 — obecność w rządzie ministra Brianda jest tego najlepszym dowodem. Toteż polityka zagraniczna nie będzie służyła za argument do walki z rządem, lecz jedynie za argument w walce lewicy z prawicą. I jeżeli powszechnie przewiduje się na rok przyszły zwycięstwo lewicy, to właśnie dlatego, że wszystko przemawia za tem, iż zatriumfują znów idee najbardziej pacyfistyczne.

Tak więc wybory podkreślą raz jeszcze główne tendencje polityki zagranicznej Francji: zabezpieczenie pokoju i utrzymanie stworzonego przez traktaty pokojowe stanu rzeczy. Tym zasadom Francja jest i pozostanie wierna, jakkolwiek partja doszłaby do władzy. Co do celu bowiem cała opinja francuska jest jednomyślna. Różnice znajdujemy jedynie w metodach.

Od roku 1924 polityka zagraniczna Francji: zabezpieczenie pokoju i utrzymanie stworzonego przez traktaty pokojowe stanu rzeczy. Toteż ku tej doktrynie coraz bardziej przychylają się sympatie społeczeństwa francuskiego.

Obecnie wydaje się, że wchodzimy w nowe stadium. W Niemczech i we Francji objaja publiczna wypowiedzi się za zbliżeniem. Wybory, które odbyły się ostatnio w różnych częściach Niemiec, wyraźnie na to wskazują. Toteż z ostatnich mów niemieckich mężów stanu przebija ton pojednawczy. Z drugiej strony Briand wygłosił w Nantes mowę, w której nie skąpił pochwał Stresemannowi i Marxowi. Także Poincaré w ostatnich mowach pominął młoczeniem bolesną przeszłość. Nie należy wreszcie zapominać, że wraz z zawarciem traktatu handlowego stosunki handlowe francusko-niemieckie weeszły w nową fazę.

Wszystko to każe przypuszczać, iż w roku przyszłym nastąpi dalsze zbliżenie francusko-niemieckie. Formy jego, a także i ten-po zależne będą poczęści od tego, jak się w niedz czasie ukształtują stosunki niemiecko-polskie, poczęści od stosunków francusko-włoskich. Te ostatnie — mimo, że Francja szczerze pragnęłaby ostrość konfliktów złagodzić — w obecnym ich stanie osłabiają bardzo pozycję prawicy francuskiej, która przeciwstawiała lewicowej koncepcji porozumienia francusko-niemieckiego koncepcję bloku tacińskiego. Takie wydarzenia, jak manifestacja włoska w Tangerze i antyfrancuska kampanja prasy włoskiej w związku z traktatem francusko-jugosłowiańskim, wskazują na trudności zrealizowania tego hasła. Nietylko trudno mówić o solidarności francusko-włoskiej, ale nawet trzeba stwierdzić, że na Bałkanach i Morzu Śródziemnym polityka obu państw stale jest rozbieżna. Dostarcza to lewicy nowego ważkiego argumentu w propagandzie za zbliżeniem z Niemcami.

„Nie many wyboru” — pisał niedawno deputowany radykalny Montigny, wskazując przytem na największe niebezpieczeństwo, jakie mogłoby w niedalekiej przyszłości grozić Francji: blok niemiecko-włoski. Na tę możliwość wskazywał także i prawicowy publicysta Buré i umiarkowany de Jouvenel. Ale gdy Montigny widzi jedyny środek zaradczy w zbliżeniu z Niemcami, a Buré w sojuszu z Włochami, de Jouvenel wypowiada się przedewszystkiem za wzmocnieniem instytucji genewskiej i rozszerzeniem Locarna. Podobne jest także stanowisko Paul-Boncoura, odgrywającego coraz większą rolę w polityce francuskiej, i wielu innych. Jest to najbardziej realistyczna ze wszystkich koncepcyj polityki zagranicznej Francji, a zarazem najszerza.

Objemuje ona zarówno zbliżenie z Niemcami, uwarunkowane jednak poszanowaniem traktatów, jak i zaspokojenie aspiracji włoskich, drogą np. ponownego rozdziału przez Ligę Narodów mandatów kolonialnych, jak to proponował Jouvenel. Toteż ku tej doktrynie coraz bardziej przychylają się sympatie społeczeństwa francuskiego.

Paryż, w listopadzie. Al. Br.

Obwieszczenie Generalnego Kom. Wyborczego.

W myśl art. 30 ord. wyb. do Sejmu (Dz. U. Rzep. P. z roku 1922, Nr. 66, poz. 590) ogłaszam, że w skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzi:

Stanisław Car, Generalny Komisarz Wyborczy, jako przewodniczący.

Mirosław Sawicki, adwokat w Warszawie.

Urbanowicz Stanisław, adwokat w Warszawie.

Pużak Kazimierz, urzędnik państwowy w Warszawie.

Kuczynski Józef, adwokat w Warszawie.

Hartglas Artur, adwokat w Warszawie.

Wrona Stanisław, rolnik w Warszawie.

Bagiński Kazimierz, dziennikarz w Warszawie.

Ks. Wyrębowski Adam w Warszawie.

Zastępcami członków są w powyższej kolejności:

Dutkiewicz Feliks, zastępca Generalnego Komisarza Wyborczego.

Bielawski Bolesław, adwokat w Warszawie.

Osiecki Stanisław, dyrektor fabryki w Warszawie.

Lierberman Herman, adwokat w Warszawie.

Jankowski Stanisław, adwokat w Warszawie.

Trockenheim Jakób, kupiec w Warszawie.

Rykowski Wiesław, adwokat w Warszawie.

Szumański Wacław, adwokat w Warszawie.

Szadurski Wacław, adwokat w Warszawie.

Lokal Państwowej Komisji Wyborczej mieści się w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, ul. Długa 7.

Przy zgłaszaniu państwowych list kandydatów obowiązują następujące przepisy ordynacji wyborczej z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rz. Nr. 66, poz. 590):

1) Państwowe listy kandydatów powinny być zgłaszane pisemnie na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego nie później, niż 40 dni przed dniem wyborów,

2) Zgłoszenia powinny być podpisane przez conajmniej 5 posłów lub senatorów ustępujących Sejmu wzgl. Senatowi, albo przez conajmniej 1.000 wyborców z dwóch okręgów wyborczych, po co najmniej 500 z każdego okręgu. W tym wypadku mogą być zgłaszane podpisy w oddzielnych deklaracjach,

3) Ta sama osoba nie może podpisać więcej, niż jedno zgłoszenie,

4) Liczba kandydatów na listach państwowych nie może przekraczać 100.

Kandydatura może być zgłaszana tylko za zgodą kandydata. Odośnie oświadczenie kandydata, zaopatrzone jego własnym podpisem, powinno być wręczone przewodniczącemu Państw. Komisji Wyborczej nie później, niż 32 dni przed dniem wyborów. Oświadczenie to musi nadto zawierać stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa Polskiego i że wedle swojej najlepszej wiary, posiada biernie prawo wyborcze. W braku takiego oświadczenia, należy wykreślić kandydata z listy.

Nikt nie może być zgłoszony na dwóch lub więcej państwowych listach kandydatów.

Zgłaszający państwową listę kandydatów do wyborów sejmowych, mogą oświadczyć, iż zgłaszają swoją listę kandydatów do wyborów do Senatu i proszą o oznaczenie listy kandydatów do Senatu tym samym numerem, jakim będzie oznaczona lista kandydatów do Sejmu. Żądanie będzie uwzględnione, o ile państwowa lista kandydatów do Senatu zostanie zgłoszona w przepisany terminie.

W myśl powyższych przepisów oraz art. 9 ord. wyb. do Senatu (Dz. U. z r. 1922, Nr. 66, poz. 591), należy odpowiadające powołanym wymaganiom listy kandydatów zgłosić pisemnie na moje ręce. Listy państwowe kandydatów na posłów do Sejmu i na senatorów należy złożyć najpóźniej dnia 24 stycznia 1928, a oświadczenia zgody kandydatów w myśl art. 59 ord. wyb. do Sejmu najpóźniej dnia 1 lutego 1928.

Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczam, że okręgowe listy kandydatów należy wnośić wyłącznie na ręce przewodniczącego właściwej Okręgowej Komisji Wyborczej i że złożenie ich na moje ręce mogłoby wywołać niepożądane skutki.

Generalny Komisarz Wyborczy

(...) Stanisław Car.

Warszawa 15 grudnia 1927.

Generalny Komisarz Wyborczy p. Stanisław Car przyjmuje codziennie od godz. 12 do 13 w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości. Telefon Generalnego Komisarza 6901, telefon Biura 2867.

KRONIKA.

Lwów, 15 grudnia.

Czwartek, 15 grudnia. Rzym-katol. Ireneusza. — Gr.-kat. Awakuma.

TEATR WIELKI.

Czwartek 15 bm. „Paganini”.

Piątek 16 bm. „Aida”.

Sobota 17 bm. „Paganini”.

Piątek 16 bm. „Dr. Julja Szabo”.

Sobota 17 bm. „Dr. Julja Szabo”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 15 bm. „Dr. Julja Szabo”, premiera.

TEATR MAŁY.

Czwartek 15 o godz. 7.30. Po raz ostatni „Intryga i Miłość”. Występ Smosarskiej. Ceny zniżone.

Piątek 16 o godz. 7.30. Po raz ostatni „Małgorzata z Navarry”. Występ Smosarskiej. Ceny zniżone.

Sobota 17 bm. o godz. 7.30. Premiera „Orzeł czy Reszka”. Występ Smosarskiej.

Sobota 17 bm. o godz. 4-tej popoł. Przedstawienie ku czci St. Wyspiańskiego starym Kola rodzicielskiego VIII-go gimn. wykona „Studio” p. Wandy Siemaszkowej.

Teatr Wielki daje dziś, po raz 12-ty „Paganini”, przepyszną operetkę Fr. Lehara. Jutro w piątek, 16 bm., opera J. Verdiego: „Aida”, z p. Cywińską w partii tytułowej i p. Perkowiczem w partii Radamesa. W dalszych partiach czołowych pp. Green-Skazowa, Hinglerówna, Krukowski, Zathy i Zopoth. Przy pulpicie kapelmistrz Józef Lehrer.

„Donna Oretta”, nowa, świetnie malownicza komedia renesansowa głośniego autora włoskiego Giocachima Forzanno, ukaże się już wkrótce na scenie Teatru Wielkiego. Próby z tej niezwykle efektownej, czarującej sztuki, której akcja rozgrywa się we Florencji w XVI w., za rządów Medyceuszów, w pełnym słońcu Odrodzenia, prowadzi utalentowany artysta i reżyser scen miejskich p. Janusz Strachocki. W doborowej reprezentacji artystycznej uczestniczą pp. Mazarekówna, Noszarzewska, Smereczanka, Czaszka, Dąbrowski, Guttner, Kieszczyński, Szymański, Woźnik i in. Premiera „Donny Oretty” odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Teatr Nowości. Dziś premiera nowej, kapitalnej komedji Wł. Fodora: „Dr. Julia Szabo”, ze współudziałem pp. Kwiatkiewiczowej, Łozińskiej, Zmijewskiej (w roli tytułowej), Dobrzańskiego, Ratschki i Szymańskiego w rolach głównych, pod wielce staranną i umiejętną reżyserją p. Dobrzańskiego. Niezównany dowcip i komizm sytuacji, przytem inne wybitne zalety tej nowości oraz pierwszorzędną reprezentacją artystyczną i wykwintne stroje artystek, szczególnie pp. Łozińskiej i Zmijewskiej, złożą się na niezwykle barwną i ujmującą całość artystyczną. — Jutro w piątek, 16 bm., powtórzenie komedji „Dr. Julia Szabo”.

Ostatnie przedstawienie „Intrygi i Miłości” ściągający tłumy publiczności, których sala Teatru Małego, nie mogła pomieścić. Chcąc zadość uczynić licznych zgłoszeniom szkół i gimnazjów żeńsk. i męskich, które nie mogły dostać się na środowe przedstawienie Schillerowskiego arcydzieła, dyrekcja Teatru Małego daje jeszcze ostatnie przedstawienie „Intrygi i Miłości” z uroczą Jadwigą Smosarską, dziś w czwartek 15-go. Dla uniknięcia tłoku i nieporządku uprasza się wszystkie Dyrekcję Szkół o zdeklarowanie ilości miejsc rano w kancelarji Teatru Małego. Telefon 3270.

„Małgorzata z Navarry” w Teatrze Małym. Wesola ta komedja węgierskiego autora Wł. Fodora pełna dowcipnych przesłanek politycznych z uroczym gościem piękną Jadwigą Smosarską w roli pani premierowej, którą to rolę niezrównaną artystka zdobyła sobie lwowską publiczność i prasę, pójdzie nieodwołalnie po raz ostatni w piątek 16-go bm. po cenach zniżonych.

Premiera w Teatrze Małym z gościnnym występem Jadwigi Smosarskiej. Uroczą artystkę uproszona przez dyrekcję Teatru Małego odłożyła swój wyjazd i wystąpi w nowej roli w arcywesołej i dowcipnej komedji Verneulla „Orzeł czy Reszka”, której premiera odbędzie się w sobotę dnia 17-go bm. i która graną będzie tylko do świąt Bożego Narodzenia, poczem z powodu wyjazdu świętego gościa pojedzie z repertuaru. Partnerami pięknej Smosarskiej będą pp. Peliński, który ostatnią rolę Ferdynanda zdobył sobie wielkie uznanie prasy i publiczności oraz p. Orzechowski, dawno niewidziany ulubieniec lwowskiej publiczności, obecnie artysta i reżyser teatrów miejskich w Toruniu.

STEFAN POMARAŃSKI.

Na odległej placówce.

Z działalności na Dalekim Wschodzie inż. Kazimierza Grochowskiego.

Niedawno prasa doniosła o azjatyckiej ekspedycji naukowej do pustyni Gobi w Mongolji, odbytej pod kierunkiem Polaka — Kazimierza Grochowskiego. Nim podamy dokładniejszą wiadomość o tej nowej podróży p. Grochowskiego, nie od rzeczy będzie zapoznać czytelników z osobą i działalnością naszego rodaka.

Kazimierz Grochowski urodził się 1876 roku na Podkarpaciu w dzisiejszem Województwie stanisławowskiem. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie i odświeżeniu jednorocznej służby wojskowej austriackiej w Budapeszcie, studiował górnictwo w Leoben w Styrii, potem w Przybramie w Czechach, wreszcie we Freibergu w Saksonji, gdzie otrzymał w 1901 r. dyplom inżyniera górniczego. Podczas studiów pracował jako prosty robotnik w kopalniach węgla kamiennego w Westfalji, i przy raficie w Alzacji oraz w Schodnicy w Galicji; pozwoliło mu to poznać swój zawód nie tylko teoretycznie i nie tylko ze stanowiska kierowniczego, ale niejako od podstaw, od najbardziej niewdzięcznych jego pierwowin.

Po uzyskaniu dyplomu pracował przez kilka lat w kopalniach węgla kamiennego basenu donieckiego w południowej Rosji. Wyjątkowe uzdolnienie fachowe, duża rutyna, oraz rzetelność w pracy ułatwiły mu karierę życiową. Zapraszany przez różne

Towarzystwo lekarskie: Porządek dzienny na piątek 16 bm.: 1) Pokazy. 2) Dr. Kuhn: Sprawa specyfików i leków zagranicznych. 3) Doc. Rothfeld: Niemoc śmiechu (wykład).

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, dnia 17 bm. odbędzie się o godz. 20-tej w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 278 posiedzenie naukowe, na którym Dr. Zbigniew Łubieński wygłosi odczyt p. t. „Pojęcie i znaczenie umowy w systemie filozoficznym Hobbesa”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

Za duszę s. p. Narutowicza. W piątek, 16 bm. o godz. 8.30 rano odbędzie się w kościele św. Jana w Toruniu oficjalne nabożeństwo żałobne za duszę pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza. Nabożeństwo odbędzie się przy udziale miejscowych władz.

Prymas Polski ks. kard. Hlond przybył w dniu 13 b. m. do Rzymu, ażeby wziąć udział w konsystorzu dnia 22 b. m., na którym zostanie mu uroczystie wręczony kapelus kardynalski. Na dworcu powitali ks. Kardynała Ambasador polski przy Watykanie, poseł Polski przy rządzie włoskim, oraz szereg wysokich dostojników Kościoła.

Gen Zaruski ustąpił. Wczoraj podpisany został dekret, zwalniający na własną prośbę gen. Zaruskiego ze stanowiska starosty morskiego.

Komisarzem rządowym kartelu naftowego mianowany został inż. K. Trzeciak, jeden z dyrektorów Państw. Zakładów Naftowych.

Nowy trick fałszerzy banknotów. Bank Polski zawiadamia, że pojawiły się w obiegu bilety bankowe 20-złotowe, które posiadają w miejscu niedrukowanego brzegu ze znakiem wodnym doklejony skrawek zwyczajnego papieru, odpowiednio przetluszczonego, celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwych niezadrukowane brzegi ze znakiem wodnym i dokleją je potem do fałszykatu, aby im nadać cechę autentyczności. Ponieważ margines ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część biletu, przestrzega się przed przyjmowaniem tego rodzaju rozmyślnie uszkodzonych banknotów.

Falszowanie alk. wyrobów monopolowych. Izba Skarbowa we Lwowie donosi: Od pewnego czasu dają się zauważyć nadużycia z wyrobami Państwowego Monopolu Spirytusowego. Nadużycia te polegają na fałszowaniu wyrobów monopolowych tak co do jakości przez rozpuszczanie ich wodą, jakoteż co do opieczętowania flaszek. Izba Skarbowa zwraca uwagę, iż przedsiębiorcy trudniący się sprzedażą napojów alkoholowych, którzy dopuszczają się jakichkolwiek nadużyć z wyrobami monopolowymi, będą pociągani do surowej odpowiedzialności sądowej, a nadto zostaną pozbawieni koncesji skarbowej.

Pociągi świąteczne. Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie donosi: Ze względu na oczekiwane zwiększenie ruchu pasażerskiego przed i po świątach, przybędzie z

Warszawy do Lwowa przez Lublin—Rozwadowską—Przeworsk w sobotę dnia 24 grudnia br. dodatkowy pociąg pospieszny Nr. 907 (przyjazd do Lwowa 7.40), zaś z powrotem ze Lwowa odejdzie w poniedziałek 26 grudnia br. dodatkowy pociąg pospieszny Nr. 908 do Warszawy (odjazd ze Lwowa godzina 22.30). Pociągi te prowadzą wagony I, II i III klasy.

Zjazd rabinów. Wczoraj odbył się w Krakowie w salach kahału zjazd rabinów z Małopolski, urządzony w celu utworzenia Związku rabinów Małopolski zachodniej. Na zjazd ten przybyło 184 rabinów i 500 delegatów gmin wyznaniowych żydowskich ze wszystkich miast i miasteczek Małopolski zachodniej. Z racji zjazdu cały gmach kahału był iluminowany a w sali obrad zawieszono portrety P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, otoczone wstęgami o barwach państwowych i żydowskich.

Wystawa samochodowa. W czasie od 31 marca do 14 kwietnia 1928 odbędzie się w Warszawie pod egidą Polskiego Komitetu Olimpijskiego pierwsza wielka Wystawa Samochodowa. Obejmie ona prócz samochodów akcesoria samochodowe, motocykle, rowery i wszelkie pojazdy mechaniczne (siłkawkę pożarniczą, traktory, plugi motorowe etc.).

Skazanie organizatora „Polsk. Narod. Kościoła Katol.”. Przed Sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko Stan. Zawadzkiemu, organizatorowi nieznanego w Polsce związku religijnego pod nazwą „Polski Narodowy Kościół Katolicki”. Akt oskarżenia zarzucał Zawadzkiemu zniewagę Kościoła kat. przez wygłaszanie fałszywych dogmatów i zasad, bezprawne używanie tytułu księdza, posługiwania się szatami liturgicznymi etc. oraz bezprawne dodanie nazwy „Kościoła katolickiego” do nazwy jaką związek przybrał. Sąd skazał Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia.

Z polskiej marynarki. Do Gdyni przybył statek „Tczew” o pojemności 1000 ton, nabyty w Holandji dla żeglugi polskiej i stanął w porcie, gdzie uskutecznił przeróbki odpowiadające wymaganiom naszego klimatu. Statek, który niezwłocznie otrzyma ładunek do Danii, przybył do Gdyni pod kierownictwem kapitana Ryńskiego, komendanta statku wycieczkowego „Gdynia”. Dowództwo statku „Tczew” objął następnie kapitan dalekiej żeglugi Janowski. W dniu 10 b. m. przybyła do Gdyni delegacja miasta Tczewa celem powitania statku, noszącego miano tego miasta.

P. Kłoczł o Wilnie. Specjalny korespondent „Berl. Tageblattu” w Wilnie Kłoczł ogłasza dzisiaj obszerny artykuł o Wilnie pod tytułem „Miasto trzech narodów”, w którym stwierdza, że Wilno posiada dawną tradycję litewską, nową tradycję polską, jeszcze niezupełnie zrosniętą z obliczem miasta oraz trzecie oblicze żydowskie. Kłoczł opisuje dalej obszernie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, uważając go za najbardziej charakterystyczną świętość Wilna. Korespondent kończy swój artykuł oświadczeniem, że

nie miała narazie widoków, został w 1917 r. jako wybitny fachowiec i wyjątkowy zna- ca stosunków zaproszony do ekspedycji geodetycznej, która prowadziła badania geologiczne w kraju Urjanehajskim. W 1918 r. miał rezultaty tych badań przedstawione w Sztokholmie, lecz w drodze do Szwecji zatrzymany w Helsingforsie przez Niemców musiał wracać.

Drogę powrotną przebył w ogniu rewolucji bolszewickiej przez olbrzymie terytoria Rosji europejskiej i azjatyckiej kolejną, koleją łódziami, pieszo, przez niezliczone mnóstwo frontów walczących ze sobą wojsk, oddziałów, band. Po paromiesięcznej, pełnej wędrówce dotarł wreszcie do rozbitej, pozostawionej w Hajlerze w Mongolji.

Niepowodzenia i trudności nowych rewolucyjnych czasów nie osłabiły jego przedsiębiorczości i zamiłowania do podróży. To też w 1919 roku jeszcze raz udał się do prowincji Amurskiej, aby w tamtejszych kopalniach złota nad rzeką Selendżą znaleźć szczęście. Lecz wkrótce po zagarnięciu całej prowincji przez bolszewików musiał schronić się do Chin, gdzie od 1920 roku osiadł na stałe w Charbinie.

Nie pozostał tu bezczynnym. Otrzymał w życie liczną kolonję polską w Chałbinie rozpoczął żywą działalność społeczną i narodową i do dziś dnia odgrywa tam dotychczasową rolę, jako człowiek najbardziej powołany na naczelne i reprezentacyjne stanowisko. Przez pięć lat od lipca 1922 do lutego 1927 roku redagował jedyne tamtejsze pismo polskie „Tygodnik Polski”. Ponadto od 1924 roku jest profesorem historii i geografii w gimnazjum polskiem im. Henryka Siem-
 Ponieważ zatem praca jego na koncesji

Warszawy do Lwowa przez Lublin—Rozwadowską—Przeworsk w sobotę dnia 24 grudnia br. dodatkowy pociąg pospieszny Nr. 907 (przyjazd do Lwowa 7.40), zaś z powrotem ze Lwowa odejdzie w poniedziałek 26 grudnia br. dodatkowy pociąg pospieszny Nr. 908 do Warszawy (odjazd ze Lwowa godzina 22.30). Pociągi te prowadzą wagony I, II i III klasy.

Zjazd rabinów. Wczoraj odbył się w Krakowie w salach kahału zjazd rabinów z Małopolski, urządzony w celu utworzenia Związku rabinów Małopolski zachodniej. Na zjazd ten przybyło 184 rabinów i 500 delegatów gmin wyznaniowych żydowskich ze wszystkich miast i miasteczek Małopolski zachodniej. Z racji zjazdu cały gmach kahału był iluminowany a w sali obrad zawieszono portrety P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, otoczone wstęgami o barwach państwowych i żydowskich.

Wystawa samochodowa. W czasie od 31 marca do 14 kwietnia 1928 odbędzie się w Warszawie pod egidą Polskiego Komitetu Olimpijskiego pierwsza wielka Wystawa Samochodowa. Obejmie ona prócz samochodów akcesoria samochodowe, motocykle, rowery i wszelkie pojazdy mechaniczne (siłkawkę pożarniczą, traktory, plugi motorowe etc.).

Skazanie organizatora „Polsk. Narod. Kościoła Katol.”. Przed Sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko Stan. Zawadzkiemu, organizatorowi nieznanego w Polsce związku religijnego pod nazwą „Polski Narodowy Kościół Katolicki”. Akt oskarżenia zarzucał Zawadzkiemu zniewagę Kościoła kat. przez wygłaszanie fałszywych dogmatów i zasad, bezprawne używanie tytułu księdza, posługiwania się szatami liturgicznymi etc. oraz bezprawne dodanie nazwy „Kościoła katolickiego” do nazwy jaką związek przybrał. Sąd skazał Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia.

Z polskiej marynarki. Do Gdyni przybył statek „Tczew” o pojemności 1000 ton, nabyty w Holandji dla żeglugi polskiej i stanął w porcie, gdzie uskutecznił przeróbki odpowiadające wymaganiom naszego klimatu. Statek, który niezwłocznie otrzyma ładunek do Danii, przybył do Gdyni pod kierownictwem kapitana Ryńskiego, komendanta statku wycieczkowego „Gdynia”. Dowództwo statku „Tczew” objął następnie kapitan dalekiej żeglugi Janowski. W dniu 10 b. m. przybyła do Gdyni delegacja miasta Tczewa celem powitania statku, noszącego miano tego miasta.

P. Kłoczł o Wilnie. Specjalny korespondent „Berl. Tageblattu” w Wilnie Kłoczł ogłasza dzisiaj obszerny artykuł o Wilnie pod tytułem „Miasto trzech narodów”, w którym stwierdza, że Wilno posiada dawną tradycję litewską, nową tradycję polską, jeszcze niezupełnie zrosniętą z obliczem miasta oraz trzecie oblicze żydowskie. Kłoczł opisuje dalej obszernie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, uważając go za najbardziej charakterystyczną świętość Wilna. Korespondent kończy swój artykuł oświadczeniem, że

nie miała narazie widoków, został w 1917 r. jako wybitny fachowiec i wyjątkowy zna- ca stosunków zaproszony do ekspedycji geodetycznej, która prowadziła badania geologiczne w kraju Urjanehajskim. W 1918 r. miał rezultaty tych badań przedstawione w Sztokholmie, lecz w drodze do Szwecji zatrzymany w Helsingforsie przez Niemców musiał wracać.

Drogę powrotną przebył w ogniu rewolucji bolszewickiej przez olbrzymie terytoria Rosji europejskiej i azjatyckiej kolejną, koleją łódziami, pieszo, przez niezliczone mnóstwo frontów walczących ze sobą wojsk, oddziałów, band. Po paromiesięcznej, pełnej wędrówce dotarł wreszcie do rozbitej, pozostawionej w Hajlerze w Mongolji.

Niepowodzenia i trudności nowych rewolucyjnych czasów nie osłabiły jego przedsiębiorczości i zamiłowania do podróży. To też w 1919 roku jeszcze raz udał się do prowincji Amurskiej, aby w tamtejszych kopalniach złota nad rzeką Selendżą znaleźć szczęście. Lecz wkrótce po zagarnięciu całej prowincji przez bolszewików musiał schronić się do Chin, gdzie od 1920 roku osiadł na stałe w Charbinie.

Nie pozostał tu bezczynnym. Otrzymał w życie liczną kolonję polską w Chałbinie rozpoczął żywą działalność społeczną i narodową i do dziś dnia odgrywa tam dotychczasową rolę, jako człowiek najbardziej powołany na naczelne i reprezentacyjne stanowisko. Przez pięć lat od lipca 1922 do lutego 1927 roku redagował jedyne tamtejsze pismo polskie „Tygodnik Polski”. Ponadto od 1924 roku jest profesorem historii i geografii w gimnazjum polskiem im. Henryka Siem-
 Ponieważ zatem praca jego na koncesji

nie miała narazie widoków, został w 1917 r. jako wybitny fachowiec i wyjątkowy zna- ca stosunków zaproszony do ekspedycji geodetycznej, która prowadziła badania geologiczne w kraju Urjanehajskim. W 1918 r. miał rezultaty tych badań przedstawione w Sztokholmie, lecz w drodze do Szwecji zatrzymany w Helsingforsie przez Niemców musiał wracać.

Drogę powrotną przebył w ogniu rewolucji bolszewickiej przez olbrzymie terytoria Rosji europejskiej i azjatyckiej kolejną, koleją łódziami, pieszo, przez niezliczone mnóstwo frontów walczących ze sobą wojsk, oddziałów, band. Po paromiesięcznej, pełnej wędrówce dotarł wreszcie do rozbitej, pozostawionej w Hajlerze w Mongolji.

Niepowodzenia i trudności nowych rewolucyjnych czasów nie osłabiły jego przedsiębiorczości i zamiłowania do podróży. To też w 1919 roku jeszcze raz udał się do prowincji Amurskiej, aby w tamtejszych kopalniach złota nad rzeką Selendżą znaleźć szczęście. Lecz wkrótce po zagarnięciu całej prowincji przez bolszewików musiał schronić się do Chin, gdzie od 1920 roku osiadł na stałe w Charbinie.

Nie pozostał tu bezczynnym. Otrzymał w życie liczną kolonję polską w Chałbinie rozpoczął żywą działalność społeczną i narodową i do dziś dnia odgrywa tam dotychczasową rolę, jako człowiek najbardziej powołany na naczelne i reprezentacyjne stanowisko. Przez pięć lat od lipca 1922 do lutego 1927 roku redagował jedyne tamtejsze pismo polskie „Tygodnik Polski”. Ponadto od 1924 roku jest profesorem historii i geografii w gimnazjum polskiem im. Henryka Siem-

miarodajne dla zainteresowań gospodarczych Wolna koła żydowskie zajmują naogół bardzo sceptyczne stanowisko wobec trosk politycznych o Wilno, czyto ze strony Litwy, czy też Polski i domagają się od Ligi Narodów jednego tylko, a mianowicie rozkazania Waldemarasowi, aby pozwolił na spław drzewa po Niemnie.

Nowa mogiła. Wczoraj zmarł nagle prezes wileńskiej dyrekcji poczty i telegrafów inż. Mieczysław Ciemnołowski w wieku lat 48.

Sensacyjny proces. Sąd okręgowy w Białymstoku wyznaczył na 7 lutego 1928 r. sprawę przeciwko 133 członkom partji komunistycznej Zachodniej Białorusi. Oskarżeni aresztowani zostali w r. 1925 podczas masowej likwidacji organizacji komunistycznych na Kresach. Część oskarżonych odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Sanitarne rewizje piekarń. Przybyły wczoraj z Warszawy do Lwowa naczelnik Urzędu Walki z Lichwą p. Peretiaiewicz przeprowadził w towarzystwie dra Kasparka, kom. Libicha i reprezentanta cechu piekarskiego p. Hessa inspekcję w kilkudziesięciu piekarniach. Efektom inspekcji będzie zlikwidowanie kilkunastu piekarń oraz szereg nałożonych grzywien za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Włamanie przez podkop. W dniu wczorajszym dokonano włamania przez podkop na placu Marjackim do sklepu Ditmara, gdzie rozbito kasę, z której zabrano 100 zł. Dochodzenia w toku.

Usiłowane samobójstwo. Urzędnik pocztowy Wiktor G. usiłował wczoraj popełnić samobójstwo przez zacczadzenie. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy. Powód tego kroku narazie nieznany.

Aresztowania. Wczoraj aresztowano Grzegorza Wdowyszyna, lat 21, z wsi Trzeliska Star., pow. Bobrka, który podczas przesłuchania zeznał, że popełnił 19 kradzieży z włamaniem oraz wydał współpracowników i paserów, którzy od nich nabywali skradzione rzeczy. — Za ciężkie uszkodzenie ciała popełnione na osobie Stanisława Pabij (Króla Leszczyńskiego 35) aresztowano wczoraj Stanisława Michalewicza. — Jan Prystajka dezertor 49 pp. i Aleksander Chilpański z M. n. zostali przytrzymani na gorącym uczynku kradzieży paki z obuwiem wartości ponad 500 zł. Prystajkę osadzono w aresztach wojskowych Chilpańskiego w policyjnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT). W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które obowiązująć będzie od dnia 1 stycznia 1928, powołana została przez Ministra pracy i opieki społecznej komisja organizacyjna, złożona z przedstawicieli organizacji pracodawców, pracowników i osób mianowanych przez Ministra pracy, która w myśl artykułu 165 rozporządzenia ma się zająć zorganizowaniem Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych na obszarze byłego cesarstwa rosyjskiego. Prezesem komisji został p. Wojciech Adamczak, b. kierownik departamentu ubezpieczeń.

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT). Dziś o godzinie 9:10 rano przybył tu w drodze powrotnej z Genewy do Warszawy p. Minister spraw zagranicznych August Zaleski, powitany na dworcu przez posła Badera i członków poselstwa polskiego. P. Minister zjechał do gmachu poselstwa, gdzie w południe poseł Bader wydał na cześć gościa śniadanie. Wobec nieoficjalnego charakteru pobytu Ministra Zaleskiego w Wiedniu, odpady wszystkie projektowane przyjęcia i powitania. P. Minister wyjeżdża dziś wieczornym pociągiem pociągami pociągami pociągami pociągami pociągami do Warszawy.

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT). Minister spraw zagranicznych Zaleski wyjechał dziś o godz. 23:15 pociągami pociągami pociągami do Warszawy. Na dworcu pożegnał p. Ministra poseł Rzeczypospolitej p. Bader wraz z członkami poselstwa.

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT). „Neue Fr. Presse“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z Wojewodą lwowskim p. Borkowskim. P. Wojewoda wskazał w tej rozmowie na dodatnie wyniki Rządu Marszałka Piłsudskiego, którego potężna indywidualność wywarła wpływ na całe życie państwowo-polityczne i gospodarcze Polski. Zagadnienia mniejszości narodowych, dzięki stanowisku Rządu, straciły na aktualności. Rząd stara się, o ile możliwości, uwzględnić żądania mniejszości narodowych. Ukraińcy, jak zaznaczył w dalszym ciągu p. Wojewoda, przekonali się, że mogą swobodnie rozwijać się w ramach Państwa Polskiego, bez uszczerbku dla swoich tradycji. Rząd przejęty jest szczerymi dążeniami pokojowymi, zarówno w kwestjach polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Kwestja żydowska straciła również wiele na swoim znaczeniu, żydzi bowiem nie mają obecnie powodu do skarg i do czynienia Rządowi jakichkolwiek trudności. Żydzi są zresztą traktowani jak lojalni obywatele Państwa. To samo można powiedzieć i o Niemcach.

Berlin, 14 grudnia. (AW). Korespondent „Berl. Tagebl.“ z Bielska omawiając sytuację na polskim G. Śląsku, stwierdza, że udział kapitału niemieckiego w polskiej części Śląska zmniejszył się w ostatnim czasie wobec działalności polonizacyjnej, wzamian za to ujął się przyczepić kapitału francuskiego, angielskiego i amerykańskiego.

Berlin, 14 grudnia. (PAT). Sejm pruski rozpoczął dziś pierwsze czytanie budżetu na rok 1928. Preliminarz przewiduje deficyt w kwocie 93,7 milionów marek. Minister finansów w dłuższym przemówieniu podkreślił między innymi, iż tylko dzięki podwyżce poborów urzędniczych budżet zamknięty został deficytem. Gdyby nie ten nadzwyczajny wydatek, budżet wykazałby nawet pewną nadwyżkę.

Berlin, 14 grudnia. (PAT). Reichstag, na posiedzeniu dzisiejszem, po dłuższej dyskusji uchwalił w drugim i trzecim czytaniu 333 głosami przeciwko 53 ustawę o uposażeniu urzędników.

Paryż, 14 grudnia. (AW). Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że jest zadowolony w wysokim stopniu z wyników sesji Rady L. Nar. Na radzie ministrów Briandowi wyrażono gorące podziękowanie za energiczną akcję pośredniczącą, którą rozwi-

nał w sprawie zażegnania konfliktu polsko-litewskiego. Briand wyraził się z wielkim uznaniem o wystąpieniu Marsz. Piłsudskiego na terenie genewskim.

Rzym, 14 grudnia. (AW). Od czasu powrotu Brianda z Genewy umilkła zupełnie dyskusja na temat francusko-włoskiego nażegnania. Nowy poseł francuski w Rzymie Beaumarchais wygłosił w d. 13 bm. na bankiecie Syndykatu Prasy mowę, w której oświadczył, iż bardzo się cieszy, że może teraz współpracować skutecznie w dziele zbliżenia włosko-francuskiego. Jest przekonany, że w sporze francusko-włoskim chodzi tylko o drobne nieporozumienia, które z łatwością uda się usunąć.

Rzym, 14 grudnia. (PAT). „Osservatore Romano“ ogłasza urzędowy tekst oryginału konkordatu zawartego między Watykanem a Litwą, składającego się z 28 artykułów, które co do treści podobne są do artykułów, z jakich składają się konkordaty zawarte z czysto katolickimi państwami. Szczególne znaczenie posiada art. 21 opiewający, że biskupi będą czuwać nad tem, aby wszyscy wierni mogli otrzymać pieczęć religijną w swoim języku macierzystym.

Moskwa, 14 grudnia. (AW). Trocki w obawie przed represjami ze strony władz zmienia nieustannie mieszkanie, które jest zakonspirowane nawet przed wywiadem G. P. U. Wódz opozycji ukrywać się ma obecnie w jednej z will pod Moskwą. Radek i Zinowiew przebywają obecnie w Moskwie.

Praga, 14 grudnia. (PAT). W senacie toczy się generalna dyskusja budżetowa. Minister skarbu English zaznaczył, że Czechosłowacja jest państwem wybitnie przemysłowym i eksportowym, które winno opierać się na kapitałach krajowych, gdyż zwracanie się zagranicę uważa ministrem za szkodliwe.

Ryga, 14 grudnia. (PAT). Przewodniczący Unji włościańskiej Albernaks i Klive obiecali prezydentowi republiki udzielić w ciągu najbliższych dni odpowiedzi, czy będą mogli przyjąć na siebie misję utworzenia nowego gabinetu.

Białogród, 14 grudnia. (PAT). Przewodniczący partii demokratycznej Dawidowicz przyjeżdżając jutro na audjencji przez króla. Audjencja ta nabiera szczególnego znaczenia politycznego w związku z krążącymi pogłoskami o tworzeniu się rządu koncentracyjnego.

Ateny, 14 grudnia. (PAT). Parlament grecki obradował wczoraj nad sprawą wysiedlenia wszystkich osób przekonanych komunistycznych. Przed gmachem parlamentu zebrały się grupy demonstrantów komunistów, którzy usiłowali wtargnąć do środka. Żandarmerja i wojsko rozpedziły manifestantów.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 15 grudnia. (AW). Minister spraw zagranicznych Zaleski powraca do Warszawy dziś o godzinie 15-tej i przyjęty zostanie jeszcze dziś przez Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

kiewiczza w Charbinie, którego w 1926 r. został dyrektorem.

Nie zarzucił również swoich badań naukowych. W 1922 r. zakłada wraz z gronem osób różnej narodowości Towarzystwo Badań Mandżurji (Manchuria Research Society), którego sekcji archeologicznej jest prezesem. Towarzystwo to parokrotnie powierzało mu swoje ekspedycje naukowe, z których ostatnią odbył latem r. b. na pustynię Gobi. O ekspedycji tej napiszemy specjalnie.

Bezcenne zbiory archeologiczne i etnograficzne, nagromadzone trudem kilkunastu lat, przeznaczał oddawać dla Akademji Umiejętności w Krakowie. Kiedy Towarzystwo Ochrony Zabytków polskich w Moskwie rozpoczęło zakrojona na szerszą skalę działalność konserwatorską, zmierną do zebrania i przechowania wszelkich zabytków muzealnych i biblioteczných, które miały być po wojnie skierowane do kraju, wybrał i on ze swego domowego muzeum rzeczy najcenniejsze i w 1916 r. wysłał do Moskwy. W drodze jednak cały ten transport zaginęł i wszelkie poszukiwania okazały się daremnymi. Wtedy obawiając się resztę zbiorów, zwłaszcza wobec rewolucji, oddał wszystko kilku muzeom na Dalekim Wschodzie we Władywostoku, Charbinie i w Błagowieszczeńsku.

Zachował się natomiast u niego nieopracowany jeszcze ostatecznie olbrzymi materiał rękopiśmienny w postaci dzienników, notatek naukowych z licznych podróży, obejmujący 72 obszernie zeszyty, wynoszące razem blisko 12 tysięcy stron pisma. Nieznaczna tylko część tego materiału została

opracowana i przedstawiona w formie referatów na rozmaitych posiedzeniach dalekowschodnich towarzystw naukowych, a głównie w Towarzystwie Badań Mandżurji.

Obecnie przygotowuje jako redaktor i prawie wyłączny autor, olbrzymie wydawnictwo p. t. „Polacy na Dalekim Wschodzie“, którego druk jest już na ukończeniu. Dzieło to przeznaczzone jest na zapowiedziany na 1928 rok w Warszawie zjazd wychodźstwa polskiego.

Doniosłość działalności jego na Dalekim Wschodzie i wyjątkowa znajomość stosunków tamtejszych nie została dotąd należycie oceniona przez rodaków. Liczne jego pomysły, spostrzeżenia i projekty, rzucające nieraz na łamach charbińskiego „Tygodnika Polskiego“, pozostawały bez echa. Nie przeszli wszakże nad nimi obojętnie obcy, którzy często zwracają się do niego jako do rzeczoznawcy w wielu sprawach naukowej i gospodarczej natury. Szczególnie Szwedzi i Niemcy interesują się jego dorobkiem i działalnością. Kiedy wiosną r. b. przybyła do Charbinu niemiecka ekspedycja kolonizacyjno-przemysłowa, przedewszystkiem zwróciła się o rady i opinie do inż. Grochowskiego. Okazało się, że mieli oni sumiennie przełumaczone jego artykuły, które w tygodniku swoim ogłaszał przed dwoma laty na temat kolonizacji rolniczej w prowincji Barga w Mongolji, oczywiście z myślą o ulżeniu doli rodaków.

Jaka szkoda, że nasze społeczeństwo nie zainteresowało się dotąd należycie osobą i doświadczeniem tego, na dalekiej placówce gołnie i bezinteresownie reprezentującego Polskę i polską naukę, obywatela.

Warszawa, 15 grudnia. (AW). Rokowania o stworzenie centralno-katolickiego bloku wyborczego, obejmującego stronnictwa byłej 8-ki, PSL „Piasta“ i NPR prawicy, trwają w dalszym ciągu. Podobno „Piast“ zachowuje wobec koncepcji tego bloku pewną rezerwę. Szereg wpływowych działaczy „Piasta“ z b. Ministrem Kiernikiem na czele jest zwolennikiem tego bloku. NPR prawica oświadczyła, iż weszłaby do bloku w razie gdyby wszedł tam także „Piast“.

Warszawa, 15 grudnia. (AW). Władze policyjne zarządziły wczoraj aresztowanie córki b. posła komunistycznego Warskiego p. Zofji Steinowej. Aresztowanie nastąpiło po ściślejszej rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Steinowej przy ul. Czerniakowskiej. Policja zabrała szereg dokumentów i skonfiskowała literaturę propagandową.

Moskwa, 15 grudnia. (AW). Oferta Stalina, złożona w ogłoszonej przez niego wielkiej mowie w stosunku do Kamieniewa, któremu Stalin zaproponował przejście do większości rządowej, nie pozostała bez rezultatu. Kamieniew złożył deklarację i podał warunki, na jakich zgodzi się przystąpić do większości. Razem z Kamieniewem opuści również swą partję Zinowiew.

Pekin, 15 grudnia. (AW). Minister spraw zagranicznych nacjonalistycznego rządu w Pekinie oświadczył, że stosunki dyplomatyczne z Sowietami zostały zerwane. Zerwanie to nastąpiło w związku z powstaniem wywołanem przez komunistów w Kantonie.

Nowe prawo łowieckie.

W najbliższym numerze „Dziennika Ustaw“ ma być ogłoszone nowe prawo łowieckie. Wojna i jej następstwa, do których w pierwszym rzędzie należało rozwińnięcie kłusownictwa, zadała straszliwy cios naszemu łowiectwu. Niedolite prawodawstwo myśliwskie uniemożliwiło ochronę ginącego zwierzo stanu. Nowe prawo łowieckie (Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1927 r.) rozpoczyna nową epokę w dziejach polskiego myśliwstwa. Tworzy ono 100 hektarowe obwody łowieckie, jako minimalną przestrzeń terenu, na której wolno polować. Ustanawia 6-letni termin dzierżawy polowania, jako minimum czasu niezbędnego do zaprowadzenia prawidłowej gospodarki leśnej. Ochrona polowania ujęta jest w nowym prawie łowieckim w szereg doniosłych punktów, normujących sprawę ochrony przyrody, zgodnie z nowoczesnymi zdobyczami nauk przyrodniczych. Całkowitej ochronie podlegają żubry, bobry, kozice, świstaki, samice i cielęta losia, daniela, kozy i kozłeta sarny, niedźwiedzice od niedźwiedziatki, guszyce, bażantce, czarne bociany oraz cieciorki (z wyjątkiem kresów północno-wschodnich). Minister rolnictwa mieć będzie prawo wprowadzać dodatkowe czasy ochronne. W pierwszym roku ochrona całkowita obejmie lasy, drogi i ginącą w lasach naszycy, bezlitośnie dotąd łepiona, miewiórkę. Ważną zdobyczą dla szerokiego mias włościaństwa jest rozdział nowego prawa łowieckiego, mówiący o wynagradzaniu szkód łowieckich i o ochronie od tych szkód. Szkoły wyrządzone w uprawach i plonach rolnych przez dziki, jelenie, daniela i sarny obowiązany jest wynagradzać właściciel obwodu łowieckiego, w którym zwierzyzna wyrządzająca szkodę ma przypuszczalnie swoją stałą ostoję, lub dzierżawca, jeżeli polowanie w obwodzie łowieckim jest wypuszczone w dzierżawę. Spory rozstrzygane są przez sądy ziemskie. Surowe postanowienia karne dają mocną wiarę, iż nowe prawo łowieckie odrodzi nasze ginące zwierzostany.

Z ostatniej chwili.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ZGONU Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA.

Warszawa, 15 grudnia. (Tel. wł.) Jutro, jako w piątą rocznicę tragicznej śmierci Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabriela Narutowicza, odbędzie się o godz. 10-tej z rana w Katedrze, nabożeństwo żałobne, celebrowane przez kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie będą obecni przedstawiciele Rządu, Wojskowości i organizacji społecznych.

ECHA ROZSTRZYGAJĄCEGO POSIEDZENIA.

Warszawa, 15 grudnia. (Tel. wł.) Wobec różnych komentarzy, któremi prasa prawicowa zaopatruje decyzję genewską, „Głos Prawdy“ drukuje dziś niepodpisany artykuł: „Co osiągnęliśmy i czego uniknęliśmy w Genewie“. Główne punkty tego artykułu brzmią jak następuje: W Genewie można było osiągnąć realnie i konkretnie jedynie zniesienie stanu wojennego, utrzymywanego przez n. Waldemarasa. Konieczności państwowe Pol-

ski nakazywały całkiem kategorycznie, po zostawieniu strony formalnej nawiązania stosunków dyplomatycznych bezpośrednio Polsce i Litwie. To wszystko zostało wykonane. Jednocześnie redaktor polityczny „Kurjera Porannego“ p. Ehrenberg w liście z Genewy ujawnia pewne szczegóły tajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów, na którym przemawiał Marszałek Piłsudski. Według tej relacji, Marszałek Piłsudski oświadczył miał, że nie słyszy dosyć wyraźnie słowa „pokój“. „Przyjechałem nie dla głupstw procedury, ale żeby się dowiedzieć, czy jest pokój, czy wojna, jeżeli niena pokoju, to reszta jest moją sprawą i niemam tu nic więcej do roboty“. Dopiero wówczas nastąpił moment interwencji p. Brianda, który wezwał p. Waldemarasa do wymówienia słowa „pokój“.

ZAKRES DZIAŁANIA WICEMIN. CARA.

Warszawa, 15 grudnia. (Tel. wł.) Generalny Komisarz Wyborczy, p. Stanisław Car oświadczył, że nie ustępuje ze stanowiska Podsekretarza Stanu Ministerstwa Sprawiedliwości, z tem tylko zastrzeżeniem, że w okresie wyborczym nie będzie zajmował się wyłącznie poza wyborami, unifikacją ustawodawstwa w Państwie. Miedzy innymi, już w bieżącym tygodniu wnosi p. Car do Rady Ministrów projekt dekretu o ustroju sądownictwa. Projekt ten uwzględnia główne dezyderaty sądowników i prokuratorów. Jednocześnie p. Car pracuje nad projektem nowej ustawy o ustroju wieziennictwa.

SANACJA ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Warszawa, 15 grudnia. (Tel. wł.) W kołach politycznych, interesujących się wyborami, zestawiono listę tych, którzy nie będą kandydować. Jest to lista bardzo wymowna i świadcząca, że sanacja naszego życia politycznego posuwa się naprzód. Na liście figurują byli poseł i były Minister, p. Kucharski, który — jak wiadomo — o mało nie stanął przed Trybunałem Stanu, b. senator Hammerling, b. poseł Karol Popiel, b. poseł Korianty, b. poseł Dymowski, b. poseł Hryckiewicz, b. poseł Andrzej Witos; oprócz tego, jak informują nas, zapewne zrezygnują z kandydatur najbliżsi przyjaciele p. Witosa: pp. Kiernik, Brodacki i Kowalczyk.

ZRÓŻNICZKOWANIE WŚRÓD WYBORCÓW — ŻYDÓW.

Warszawa, 15 grudnia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że wśród Żydów powstaje trzeci z kolei komitet wyborczy. Tworzy go Stowarzyszenie właścicieli żydowskich nieruchomości. Ten nowy komitet pójdzie do wyborów samodzielnie, ani z 16-tką, ani z blokiem narodowym żydowskim.

TRAKTAT HANDLOWY ŁOTEWSKO-POLSKI.

Ryga, 15 grudnia. (PAT) Komisja do sprawy przygotowania traktatów gospodarczych zajmowała się wczoraj projektem traktatu handlowego lotewsko-polskiego. Różnica zdań istnieje tylko w sprawie tak zwanej klauzuli litewskiej. Wyrażają tu nadzieję, że podjęcie stosunków między Warszawą i Kownem ułatwi porozumienie w tej kwestji.

WALDEMARAS WRACA DO KOWNA.

Berlin, 15 grudnia. (PAT) Według doniesień dzienników z Paryża, Waldemaras wyjeżdża jutro z powrotem do Kowna. W drodze Waldemarasa zatrzyma się na dwa dni w Berlinie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr. MARCELI SZAROTA.

N A D E S Ł A N E.

Za tę rubrykę redakcja nie odpowiada.

Żyto, owies, siano

kupujemy, oraz na stałą dostawę kontraktujemy

mleko pełne i masło

które podobnie jak

węgiel i drzewo

dostarczamy w każdej ilości do domów.

Miejski Zakład Apropizacyjny

We Lwowie ul. Kuszewicza 1. 1.

(plac Bema 11).

9795

Tel. 2-12, 23-20 i 23-96.

Redakcja i Administracja

Gazety Lwowskiej

mieszczą się

przy ul. Karmelickiej 1. 2.

(Gmach Województwa)

Telefon Redakcji 21-18. — Admin. 21-17.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 235

Czwartek, 15 grudnia 1927.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów

Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placę		Transakcje
			zł.	zł.	
I. Papiery państwowe.					
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	---	---	---	---
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	---	---	---	---
8% 1 zast. Państw. B. Roln.	dol. 100	---	---	---	---
II. Listy zastawne. (bez kuponu bicż.)					
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	---	---	---	---
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.	---	---	---
4% Akc. Banku hip.	zł 100	---	---	---	---
4 1/2% Bk. kred. z gal.	---	---	---	---	---
4 1/2% Banku Małop.	---	---	---	---	---
4 1/2% Bk. hip. ziemel.	---	---	---	---	---
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	---	---	---	---	---
4% Pol. Bk. kraj.	---	---	---	---	---
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.	---	---	---
4 1/2% Tow. kred. ziem.	zł 100	---	---	---	---
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	---	---	---	---
III. Oblig. (bez kuponu bicż.)					
4 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.	---	---	---
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	---	---	---	---
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	---	---	---	---
IV. Akcje.					
a) Bankowe:		Kwota	Placina		
Akcji. Hipoteczny	m 280	0:08 1/6	27	1:20	1:30
Bank komercyjnalny	m 280	---	---	---	---
Małopolski	m 280	0:05	---	---	---
Powszechny kredyt.	zł 25	---	---	---	---
Przemysłowy	zł 100	---	---	104:00	106:00
Rolniczy S. A.	m 1000	---	---	---	---
Ziemski kredytowy	m 280	---	---	---	---
Zemelny	m 280	5%	1/6 27	---	---
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4:00	1 1/5 27	---	---
b) Handlowe.					
„Tehate” Tow. akc.	m 1000	0:20	---	---	---
c) Przemysłowe:					
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	---	---	---	---
Browary lwowskie	zł 100	10:00	1 1/2 27	---	---
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10:40	1 1/2 27	---	---
„Chybie” fabryka cukru	m 1000	---	---	---	---
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	---	---	---	---
Fabryka lokomotyw	---	0:03	---	---	---
Gafota fabr. obuwia	m 140	0:04	---	---	---
Galicja Rafin. nafty	m 140	---	---	---	---
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4:00	15 1/11 27	---	---
„Gazy wschodnie”	m 1000	1:00	5 1/2 27	---	---
Górka fabr. cementu	m 140	---	---	---	---
„Gródek” Pom. elektr.	10 zł.	---	---	---	---
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0:20	1/6 27	---	---
Kraków f. wódek Kraków	m 280	0:20	---	---	---
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0:08	15 1/2 27	---	---
„Nitrat” Zakłady chem.	---	---	---	---	---
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4:00	1/3 27	---	---
Orthwein, Karasiński	m 500	---	---	---	---
Parowozowy S. A. b. m.	zł 25	2:50	---	---	---
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	---	---	---	---
Pocisk zakł. amun.	m 350	---	---	---	---
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	---	---	---	---
Pol. Tow. Budow.	m 500	0:10	---	---	---
Potega Tow. hut. żel.	m 10000	---	---	---	---
Rakszawa fabr. sukna	m 140	---	---	---	---
Siersza gór. zakłady	m 140	---	---	12:85	13:15
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	---	---	---	---
„Strem” Zakł. chem.	m 540	0:275	15 1/2 27	---	---
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0:20	---	---	---
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2:50	1 1/8 27	26:75	27:25
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	---	---	---	---
Ursus fabr. motorów	m 500	---	---	---	---
Wild i Ska	m 500	---	---	---	---
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1:25	6 1/2 26	---	---

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe		KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty	
placę	żądają		placę	żądają
zł.	zł.		zł.	zł.
---	---	Dolary ameryk. (za 1 \$)	---	---
---	---	Dolary kanadyjskie (za 1 \$)	---	---
---	---	Dynary (za 100)	---	---
---	---	Funty szterlingi (za 1 £)	---	---
---	---	Franki belgijskie (za 100)	---	---
---	---	Franki francuskie (za 200)	---	---
---	---	Floreny holenderskie (za 100)	---	---
---	---	Franki szwajcarskie (za 100)	---	---
---	---	Korony austriackie (za 100.000)	---	---
---	---	Korony czesko-słow. (za 100)	---	---
---	---	Korony duńskie (za 100)	---	---
---	---	Korony norweskie (za 100)	---	---
---	---	Korony szwedzkie (za 100)	---	---
---	---	Korony węg. (za 100.000)	---	---
---	---	Lei rumuńskie (za 100)	---	---
---	---	Liry włoskie (za 100)	---	---

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 15 grudnia 1927.

Prawie zupełny brak zainteresowania na dzisiejszym zebraniu giełdowym.

Obroty bardzo skromne przy kursach utrzymanych.
Za 4 1/2% listy zast. Banku Gosp. Kraj. za 100 zł. nominale płacono 63.—.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie ospałe.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 15 grudnia 1927.

Akc. Bank Hipot. 1:25.
Przemysłowy 105:00.
Siersza górnicza 13:00.
Tesp 27:00.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 15 grudnia 1927.

Bank Polski 153:00—154:00.
Zieleniewski 21:50—21:70.
Górka 85:00—86:00.
Siersza górnicza 13:25—13:20.
Chodorów 176:00—177:00.
Chybie 5:90, 6:00.
Jaworzno 23:00—23:20.
Cegielski 46:00—47:00.
Tendencja silniejsza.
Dolar 8:88—8:885.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 15 grudnia 1927.

Bank Polski 154:50.
Cukier 78:40.
Węgiel 107:00—108:00—107:50.
Starachowice 64:00.
Zyrardów 16:75.
Tendencja mocniejsza.
Dolar 8:885.
Tendencja utrzymana.
Dolarówka 63:25.
Konwersyjne 66:50.
Bank Polski 154:50.
Węgiel 108:00—107:00—107:50.
Zyrardów 16:75—17:00.
Starachowice 64:00—63:50—64:00.
Cukier 78:40.
Tendencja na akcje mocniejsza.
Dolar 8:885.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15 grudnia 1927.

Na Giełdzie transakcje w życie i w postaci po cenie w ramach dotychczasowych ofert towaru.

Ziemniak nieco podrożał, natomiast fasola spadła w cenie z powodu słabego zainteresowania.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie ospałe.

Komunikat Biura Giełdy Pieniężnej

Uchwałą Rady Giełdowej z 2 grudnia br. dopuszczono do notowań akcje Zakł. Pow. B. Kredyt. nom. wart. 25 zł.

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie:			
	cen giełdowych		cen rynkowych	
	od	do	od	do
Pszonica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	---	---	47:75	48:75
Pszonica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	---	---	46:00	47:00
Zyto małopolskie ex 1927 690 gr.	38:50	39:50	---	---
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	---	---	38:00	39:00
Jęczmień małop. przemysłowy 640 gr.	---	---	32:75	33:75
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	---	---	30:00	31:00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	31:75	32:75	---	---
Kukurudza rumuńska	---	---	33:50	34:50
Ziemniaki przemysłowe	---	---	5:40	5:60
Fasola biała	---	---	40:00	50:00
Fasola kolorowa	---	---	40:00	45:00
Fasola krasa	---	---	50:00	60:00
Groch 1/2 Victoria	---	---	63:00	69:00
Groch polny	---	---	40:00	50:00
Bobik	---	---	33:50	34:50
Mieszanka pastewna w ziarnie	---	---	---	---
Wyka	---	---	---	---
Siano słodkie krajowe prasowane	---	---	7:50	8:50
Słoma prasowana	---	---	4:25	4:75
Hreczka	---	---	36:00	38:00
Len	---	---	68:00	71:00
Łubin niebieski	---	---	---	---
Rzepak ozimy ex 1927	---	---	61:50	62:50
Mąka pszenna 40% } brutto	---	---	84:00	85:00
Mąka pszenna 50% } za netto łącznie	---	---	76:50	77:00
Mąka żytnia 65% } z workami	---	---	59:00	60:00
Grysiak kukurudziany	---	---	53:00	54:00
Mąka kukurudziana	---	---	36:25	37:25
Otręby żytnie netto bez worka	---	---	25:25	25:75
Otręby pszenne netto bez worka	---	---	25:25	25:75
Kasza hreczana 50% całówek 50% potówek	---	---	73:00	74:50
Kasza jaglana	---	---	71:25	75:25
Kasza jęczmieńna	---	---	57:50	58:50
Pęczak	---	---	---	---
Proso krajowe	---	---	42:00	44:00
Makuchy lniane	---	---	48:50	49:50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	---	---	245:00	275:00
Mak niebieski	---	---	110:00	125:00
Mak siwy	---	---	85:00	105:00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	---	---	1:70	1:80
Częstochowiańska 75 kg. za sztukę	---	---	1:65	1:70
Worki używane dobre, za sztukę	---	---	1:50	1:60

Biuro Giełdy.

Dyrektor Dr. PANETH.

Ogłoszenia urzędowe.

KONKURSA.

TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATOWY

W RUDKACH

ogłasza

KONKURS

na posadę sekretarza Wydziału Rady Powiatowej w Rudkach z poborami VII. kategorii plac. szczebel „a”.

Wymogi:

1) nieprzekraczalny 40 rok życia;
2) ukończone studia prawnicze;
3) 3 letnia praktyka samorządowa ewentualnie państwowa w tym najmniej 1 rok praktyki samorządowej;

4) obywatelstwo polskie;
5) własnoręcznie napisany życiorys;
6) nazwiska 2-3 osób znanych z działalności publicznej, mogących udzielić referencji.

Posada nadana zostanie narazie prowizorycznie z tym, że po roku nienaganniej służby może nastąpić stabilizacja i awans.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść do Tymczasowego Zarządu powiatowego w Rudkach na ręce Przewodniczącego do dnia 15 stycznia 1928.

Kandydaci obznajomięni ze skarbowością państwową lub samorządową ewent. posiadający wiadomości buchalteryjne będą mieli pierwszeństwo.

9673
Komisarz rządowy
Starosta:

(—) Dr. Kazimierz Rościszewski.

LICYTACJE.

E. II. 5902/27. Edykt licytacyjny. Dnia 19 grudnia 1927 o godz. 9 przed połud. we Lwowie przy ul. Furmańskiej 7 i Stonecznej 4 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: towary tekstylne i urządzenia domowe. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 9845
Sąd powiatowy S. I. Oddział II.
Lwów, 5 grudnia 1927.

E. 1928/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek niel. Wasyla Graziowskiego przez opiekuna Ilka Sawczaka strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 stycznia 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 1. I. piętro na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Graziowa whl. 301 oznaczenie realności 3/24 części z połowy gruntu i budynków wartość szacunkowa wraz przynależ. 216 zł. 99 gr. najniższa oferta 145 zł. Graziowa whl. 302 oznaczenie realności 3/24 części z połowy gruntu wartość szacunkowa wraz z przynależ. 216 zł. 99 gr. najniższa oferta 112 zł. Do realności whl. 301 ks. gr. Graziowa należą następujące przynależności 2 kłony, 2 jabłonie, studnia, 6 gruszy, 1 jawor, 1 jabłoń i 1 klon oszacowane na 75 zł. 12 gr. zaś do realności whl. 302 domniemany zbiór owsa oszacowany na 23 zł. 10 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9843
Sąd powiatowy, Oddział V.
Stary Sambor, dnia 2 grudnia 1927.

E. 383/27/8. Strona zobowiązana: Sara z Wietschnerów Wasserteüowa i spółnicy. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mojżesz Braunera w Krakowie przez adw. Dr. Zygmunta Landaua w Krakowie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1927 r. o godzinie 11 przedpoł. w biurze pod Nr. 61 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujące realności: Księga gruntowa gminy katastralnej Wiśnicz miasto whl. 17/18 części realności whl. 40 i 8/9 części realności whl. 766. Oznaczenie realności: 1) Realność whl. 40 stanowi budynek murowany, frontowy, w tyle ogród mały, 5 komórek drewnianych i stary dom drewniany. 2) Realność whl. 766 stanowi budynek murowany nadający się na sklep. Obie realności są bliżej opisane w protokóle oszacowania. Wartość szacunkowa: 1) 17/18 części realności whl. 40 na kwotę 19.227 zł., 2) 8/9 części realności whl. 766 na kwotę 8.888 zł. 88 gr. Najniższa oferta: ad 1) kwotę 9.613 zł., ad 2) kwotę 4.500 zł. Do realności whl. 40 ks. gr. Wiśnicz miasto należały przynależności bliżej opisane w protokóle oszacowania na kwotę 143 zł. Najpierw będzie przedmiotem sprzedaży 8/9 części realności whl. 766, a potem 17/18 części realności whl. 40 gm. kat. Wiśnicz miasto. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9860
Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 29 października 1927.

E. 197/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Fedka Biłyka rolnika z Krzywego odbędzie się dnia 31 grudnia 1927 o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realności whl. 301 gm. Krzywe z pgr. lk. 794/ 5 się składającej Mikołaja Mońki z Krzywego własnej wartości szacunkowej 990 zł. naj-

niższa oferta 660 zł. Poniżej najniższe sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy Oddział I.
Skalań, dnia 6 listopada 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Województwo Stanisławowskie.
L. A. D. 14572 ex 1927.

Stanisławów, dnia 8 grudnia 1927.
Rozbudowa stacji Rożniatów-Krechowice.

EDYKT.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie przedłożyła projekt rozbudowy stacji kolejowej Rożniatów-Krechowice.

Projekt przewiduje:

a) budowę trzech nowych torów strasynowych b) toru wyciągowego od strony Strasyn c) wagi pomostowej.

Powyższe budowę powodują przesunięcie przepustu w km. 51 1/2, przesunięcie przepustu w km. 51 0/1, jakoteż przełożenie drogi kolejowej w km. 50,8/51 po lewej stronie linii kolejowej, jakoteż zajęcie pasu gruntu w km. 50,8/5

Równocześnie podaje do wiadomości, że plany i wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone są wyłożone do wglądu przez dni 14 w Urzędzie gminnym w Krechowicach.

Ewentualne zarzuty przeciw projektowi i przeciwko zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść przed terminem komisji do Starostwa w Dołhinie, a najpóźniej przy komisji polityczno-obchodowej na miejscu, gdyż zarzuty późniejsze nie będą brane pod uwagę. 9841
Za Wojewodę:
 (—) Jaworski.

Edykt. Na rzecz Karola hr. Borkowskiego jest w whl. 129 a. gm. Jarczowce zaftabulowana suma 2000 zł. w. a. Z powyższego wykazu mają być na wniosek Jakóba Władysława 2 im. hr. Dzieduszyckiego z 17 listopada 1927 Dc. hlp. 58 wyłączone pr. gr. 290/1 i 424 bez przeniesienia ciężaru. Ponieważ miejsce pobytu Karola hr. Borkowskiego jest niewiadome ustanawia się adwokata Dr. Eugeniusza Wacyka w Zborow kuratorem, który to kurator będzie na koszt i niebezpieczeństwo tegoż zastępował aż do jego zgłoszenia się, lub ustanowi pełnomocnika. 9844
Sąd powiatowy Oddział IV.
 Zborów, dnia 19 listopada 1927.

L. 38552. Sąd Apelacyjny ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostowawcze z powodu odnowienia częściowo zniszczonych ksiąg gruntowych gmin Biały Potok, Białobożnica, Kalinow-szczyzna, Krzywóluka, Szymańkowce, Szwałkowce, Nagórzanka i Swidowa, położonych w okręgu Sądu powiatowego w Czortkowie. Wszelkie zgłoszenia w myśl § 7 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dzpp. wnieść należy w sądzie powiatowym w Czortkowie najpóźniej do dnia 31 marca 1928. 9848
 Lwów, 10 grudnia 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 49/27/2. Edykt. Otwarto postępowanie u-sodowe, co do majątku dłużników Dawida Schindlera, Majera Schindlera, Mendla Schindlera i Simona Lindenbaum kupców w Jeżycznach. Komisarz ugody p. Naczelnik Sądu Powiatowego Wojłui w Borszczowie, zarządca ugody p. Jakób Wallach kupiec w Jeżycznach. Audjencia do zawarcia ugody dłużników z ich wierzycielami dnia 17 stycznia 1928 r. o godzinie 10 przedpołud. w Sądzie powiatowym w Borszczowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawist o dnia 31 grudnia 1927. 9849
Sąd okręgowy, Oddział IV.
 Czortków, dnia 25 listopada 1927.

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 172/26. Michał Tymczyszyn, syn Pawła rodzony w Winiatyńcach 1892 powołany w roku 1914 do armii austr. i ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina w Czortkowie do 31 marca 1928. 9758
Sąd okręgowy.
 Czortków, 30 września 1927.

T. 152/27. Józef Biłiński syn Teodora urodzony 20 kwietnia 1879 w Romanówce powołany roku 1914 do armii austr. brał udział w walkach i podczas bitwy pod Buskiem zginął od ręki nieprzyjacielskiej w roku 1914. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hrynczyszyna do 30 stycznia 1928. 9786
Sąd okręgowy.
 Czortków, 19 października 1927.

T. 163/27. Michał Łopatniuk urodzony w Hożowie 25 sierpnia 1877 powołany w roku 1914 do armii austrjackiej i ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1928. 9764
Sąd okręgowy.
 Czortków, 19 października 1927.

T. 162/27. Antoni Kril urodzony 1 listopada 1910 w Kapuścicach powołany w roku 1915 do armii austrjackiej i w Tatarowie zachorował i zmarł na cholerę. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Weichert w Czortkowie do 25 maja 1928. 9763
Sąd okręgowy.
 Czortków, 30 października 1927.

T. 154/27. Iwan Salij syn Juliana urodzony w Romanówce 27 czerwca 1874 żołnierz byłej armii austr. walczył na froncie w Karpatach i od roku 1918 ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hrynczyszyna w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1928. 9762
Sąd okręgowy.
 Czortków, 19 października 1927.

T. IV. 101/25. Stanisław Micek z Szywałdu rodzony w roku 1880 żołnierz austrjacki na czele włoskim w roku 1915 bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi tutaj lub kuratorowi Drowi Hermanowi Bobel adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Stanisław Micka wzywa się aby tuż Sądowi uwiadomił o swem życiu do dnia 1 października 1928. 7980
Sąd okręgowy Oddział IV.
 Tarnów, 11 sierpnia 1925.

T. IV. 146/27/4. Jan Słaby syn Jana i Katarzyny urodzony 19 grudnia 1896 w Trześni po ni do służby wojskowej przy 40 pułku piechoty jako uczestnik walk na froncie rosyjskim i w roku 1916 bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Nencyce w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jan Słabego wzywa się aby tuż Sądowi uwiadomił o swem życiu do 1 listopada 1928. 9779
Sąd okręgowy Oddział IV.
 Tarnów, 1 listopada 1927.

T. 314/27. Makar Dutka syn Stanisława urodzony w Rosochacu 31 stycznia 1876 powołany do armii austr. i ślad po nim zaginał. Wzywa się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1928. 9777
Sąd okręgowy.
 Czortków, 18 października 1927.

T. 278/27. Antoni Ratuszny syn Petra urodzony 8 czerwca 1877 w Samołówkach powołany w roku 1914 do armii austr. i ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1928. 9775
Sąd okręgowy.
 Czortków, 19 października 1927.

T. 251/27. Bazyl Sulczyński syn Michała urodzony 24 listopada 1874 w Brzeżanach zamieszkały w Husiatynie powołany w roku 1914 do armii austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1917 ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hrynczyszyna w Czortkowie do 30 kwietnia 1928. 9775
Sąd okręgowy.
 Czortków, 19 października 1927.

T. 246/27. Rozalja z Kasperskich Cichoń urodzona w Swidowej 22 lutego 1877 wyjechała przed 22 laty do Kanady i ślad po niej zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina w Czortkowie do dnia 30 października 1928. 9774
Sąd okręgowy.
 Czortków, 20 października 1927.

T. 238/27. Izak Hersz Weinstock urodzony 11 sierpnia 1887 w Tlustem żołnierz austr. zabit został w roku 1915 na froncie obok Tarnowa. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Weichert w Czortkowie do 20 lutego 1928. 9773
Sąd okręgowy.
 Czortków, 3 listopada 1927.

T. 228/27. Antoni Pyłpów syn Hawryła urodzony 16 grudnia 1888 w Ułaszówkach powołany w roku 1914 do armii austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1917 ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Halsztucha od dnia 30 kwietnia 1928. 9772
Sąd okręgowy.
 Czortków, 19 października 1927.

T. 248/27. Andrzej Knyś, syn Jana, urodzony w Leżachowie 1895, żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu. 9832
Sąd okręgowy.
 Przemyśl, 26 października 1926.

T. 248/27. Andrzej Knyś, syn Jana, urodzony w Leżachowie 1895, żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Eugeniuszowi Elsnerowi adwokatowi w Przemyślu. 9833
Sąd okręgowy.
 Przemyśl, 20 października 1927.

T. 229/27. Fedio Tisteczko, urodz. w Wierzbianach 1875, jeniec wojenny nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Grosmanowi adwokatowi w Przemyślu. 9834
Sąd okręgowy.
 Przemyśl, 22 października 1927.

T. 909/27. Maksym Blinczuk urodzony 1873 w Komarowie żołnierz zaginał na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ilka Melnychuka Hawryły w Komarowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9818
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 2 listopada 1927.

T. 924/27. Semko Obertiuk urodzony 1875 w Komarowie żołnierz zaginał roku 1916 w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Łucia Melnychuka w Komarowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9817
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 3 listopada 1927.

T. 758/27. Filip Bobliński urodzony 1876 w Wodnikach żołnierz zaginał na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Andrzeja Wowczuka Dauly w Wodnikach o zaginionym do 6 miesięcy. 9816
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 10 października 1927.

T. 784/27. Wasyl Zbichłej urodzony 1873 w Czarnołozcach żołnierz zaginał na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd lub kuratora Juliana Czarnolińskiego Fedora w Czarnołozcach o zaginionym do 6 miesięcy. 9815
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 29 października 1927.

T. 794/27. Pytyp Rumak Iwana urodzony 1894 w Chryplinie żołnierz zaginał na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Pawuka w Chryplinie o zaginionym do 6 miesięcy. 9814
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 28 września 1927.

T. 180/27. Paweł Iwanciw syn Mikołaja urodzony 23 lutego 1889 w Szwałkowcach żołnierz armii austr. brał udział w walkach i miał umrzeć w roku 1916 w szpitalu. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Stefana Melnychuka ze Szwałkowiec do dnia 30 kwietnia 1928. 9767
Sąd okręgowy.
 Czortków, 26 października 1927.

T. 821/27. Michał Hrehoriw urodzony 1881 zamieszkały w Horyhladach żołnierz zaginał na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9804
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 15 października 1927.

T. 803/27. Iwan Maksymów urodzony 1890 zamieszkały w Gruszcze żołnierz zaginał na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9803
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 13 października 1927.

T. 804/27. Fedor Roweńko urodzony 1896 zamieszkały w Gruszcze żołnierz zaginał na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9802
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 13 października 1927.

T. 390/26. Iwan Kuzyszyn Bazia urodzony 1882 w Markowej żołnierz zaginał na wojnie od roku 1915. Celem uznania go zmarłym i rozwiązanie małżeństwa z Anną Kuzyszyn, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra Wierzbowskiego o zaginionym do 6 miesięcy. 9801
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 22 stycznia 1927.

T. 56/27. Michał Bartożeczki urodzony 1881 w Oleszy żołnierz zaginał na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9800
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 16 maja 1927.

T. IV. 63/27/9. Andrzej Zwijacz, urodzony w Zabie, żołnierz polski, zaginał na wojnie 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 9829
Sąd okręgowy Oddział IV.
 Nowy Sącz, 6 października 1927.

T. IV. 55/27/4. Antoni Migacz, urodzony w Zalesiu 1876, żołnierz austrjacki, zaginał na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9830
Sąd okręgowy Oddział IV.
 Nowy Sącz, 6 września 1927.

T. 152/27. Józef Kryzio syn Stanisława, urodzony w Balicach 1876 żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Schneebaumowi adw. w Przemyślu. 9831
Sąd okręgowy.
 Przemyśl, dnia 19 września 1927.

T. 279/26. Dymitr Łendziak po Andrzeju, urodzony w Michowej 1879 żołnierz od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu. 9832
Sąd okręgowy.
 Przemyśl, 26 października 1926.

T. 248/27. Andrzej Knyś, syn Jana, urodzony w Leżachowie 1895, żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Eugeniuszowi Elsnerowi adwokatowi w Przemyślu. 9833
Sąd okręgowy.
 Przemyśl, 20 października 1927.

T. 229/27. Fedio Tisteczko, urodz. w Wierzbianach 1875, jeniec wojenny nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Grosmanowi adwokatowi w Przemyślu. 9834
Sąd okręgowy.
 Przemyśl, 22 października 1927.

T. 909/27. Maksym Blinczuk urodzony 1873 w Komarowie żołnierz zaginał na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ilka Melnychuka Hawryły w Komarowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9818
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 2 listopada 1927.

T. 924/27. Semko Obertiuk urodzony 1875 w Komarowie żołnierz zaginał roku 1916 w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Łucia Melnychuka w Komarowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9817
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 3 listopada 1927.

T. 758/27. Filip Bobliński urodzony 1876 w Wodnikach żołnierz zaginał na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Andrzeja Wowczuka Dauly w Wodnikach o zaginionym do 6 miesięcy. 9816
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 10 października 1927.

T. 784/27. Wasyl Zbichłej urodzony 1873 w Czarnołozcach żołnierz zaginał na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd lub kuratora Juliana Czarnolińskiego Fedora w Czarnołozcach o zaginionym do 6 miesięcy. 9815
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 29 października 1927.

T. 794/27. Pytyp Rumak Iwana urodzony 1894 w Chryplinie żołnierz zaginał na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Pawuka w Chryplinie o zaginionym do 6 miesięcy. 9814
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 28 września 1927.

T. 180/27. Paweł Iwanciw syn Mikołaja urodzony 23 lutego 1889 w Szwałkowcach żołnierz armii austr. brał udział w walkach i miał umrzeć w roku 1916 w szpitalu. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Stefana Melnychuka ze Szwałkowiec do dnia 30 kwietnia 1928. 9767
Sąd okręgowy.
 Czortków, 26 października 1927.

T. 821/27. Michał Hrehoriw urodzony 1881 zamieszkały w Horyhladach żołnierz zaginał na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9804
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 15 października 1927.

T. 803/27. Iwan Maksymów urodzony 1890 zamieszkały w Gruszcze żołnierz zaginał na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9803
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 13 października 1927.

T. 804/27. Fedor Roweńko urodzony 1896 zamieszkały w Gruszcze żołnierz zaginał na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9802
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 13 października 1927.

T. 390/26. Iwan Kuzyszyn Bazia urodzony 1882 w Markowej żołnierz zaginał na wojnie od roku 1915. Celem uznania go zmarłym i rozwiązanie małżeństwa z Anną Kuzyszyn, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra Wierzbowskiego o zaginionym do 6 miesięcy. 9801
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 22 stycznia 1927.

T. 56/27. Michał Bartożeczki urodzony 1881 w Oleszy żołnierz zaginał na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9800
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 16 maja 1927.

T. IV. 63/27/9. Andrzej Zwijacz, urodzony w Zabie, żołnierz polski, zaginał na wojnie 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 9829
Sąd okręgowy Oddział IV.
 Nowy Sącz, 6 października 1927.

T. IV. 55/27/4. Antoni Migacz, urodzony w Zalesiu 1876, żołnierz austrjacki, zaginał na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9830
Sąd okręgowy Oddział IV.
 Nowy Sącz, 6 września 1927.

T. 167/18. Wasyl Montuk Fediu urodzony 1889 w Tyśmienicy żołnierz zmarł roku 1914 w Rymanowie. Celem udowodnienia śmierci i rozwiązania małżeństwa, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 3 miesięcy. 9812
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 25 sierpnia 1927.

T. 473/27. Antoni Kościuk urodzony 1886 w Jezupolu żołnierz zaginał w niewoli włoskiej. 1919 lub 1920 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Iwasuka w Jezupolu o zaginionym do 6 miesięcy. 9815
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 1 grudnia 1927.

T. 1014/27. Leon Krasij urodzony 1888 w Dołhem inwalida wojenny wracając z wojska zaginał 1917 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jakóba Basaraba w Dołhem o zaginionym do 6 miesięcy. 9811
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 5 grudnia 1927.

T. 672/27. Edykt. Fedor Barezuk Juliana urodzony 1882 zamieszkały w Gruszcze żołnierz zaginał na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9816
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 22 sierpnia 1927.

T. 684/27. Wincenty Pulka Michała urodzony 1883 zamieszkały w Pilawie strzelec polski zaginał w niewoli bolszewickiej w Krasnojarsku 1920 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Kazimierza Zaleskiego w Buczaczu o zaginionym do 6 miesięcy. 9809
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 7 listopada 1927.

T. 910/27. Wasyl Hundiak urodzony w roku 1886 zamieszkały w Jaremczu żołnierz zaginał na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9806
Sąd powiatowy.
 Stanisławów, 7 listopada 1927.

T. 907/27. Wasyl Iwanuk Iwana urodzony 1892 zamieszkały w Podmichalu żołnierz zaginał na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Hrynia Bogusiewicza Iwana w Podmichalu o zaginionym do 6 miesięcy. 9807
Sąd okręgowy.
 Stanisławów, 31 października 1927.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIĘWAŻNIAM skradziony paszport L. 53860 wydany 3 listopada 1927 Nr. E. 367814 na nazwisko Maurycy Rinde Przemysł. 9796

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza niniejszem przetarg na wyłączną dostawę butelek używanych po wyrobach monopolowych na okres czasu od 1 lutego 1928 roku do 31 stycznia 1929 roku. Skup butelek odbywać się będzie rejonami.

Dostawa butelek uskuteczniata będzie w mniej więcej równomiernych partiach miesięcznych do wskazanych poniżej Wytwórni Wódek. Dostawcę obowiązują niższe minimalne kwoty dostawy w ciągu roku:

Nr.	Rejony skupu Województwa	Punkty dostawy Wytwórnie wódek	Minimalna kwota dostawy rocznej Ilość sztuk
1.	Warszawskie	Warszawa	8,000.000
	Białostockie	Włocławek	
	Wileńskie	Brześć n/B.	
2.	Nowogródzkie	Wilno	9,000.000
	Poleskie	Brześć	
	Wołyńskie	Kowel	
3.	Lwowskie	Lwów	8,000.000
	Tarnopolskie	Brześć	
	Stanisławowskie	Warszawa	
4.	Kieleckie	Kraków	5,000.000
	Krakowskie	Bielsko	
	Śląskie	Lódź	
5.	Łódzkie	Łódź	7,500.000
	Poznańskie	Poznań	
	Pomorskie	Starogard	

Warunki techniczne na dostawę butelek:
 a) wymiary i jakość butelek winny odpowiadać przepisom z dnia 9 stycznia 1926 roku L. dz. 559/V. d.;
 b) butelki winny posiadać widoczne cechy swego pochodzenia monopolowego, — innemi słowy — na butelkach winny być etykiety monopolowe z pieczęcią;
 c) butelki nie mogą być zanieczyszczone piynami o ostrym zapachu (nafta, terpentyna i t. p.)
 Reflektanci ubiegać się mogą o dostawę butelek tylko z jednego z powyższych wymienionych pięciu rejonów skupu.
 W ofertach wymienić należy jeden z wyżej wymienionych pięciu rejonów skupu oraz odrębne ceny butelek dla każdej pojemności: jednolitrowej, półlitrowej i ćwierćlitrowej. Ceny rozumieją się franco magazyny wytwórni wódek.
 Reflektanci na dostawę złożyć winni w Kasie Dyrekcji Państwowego Monopoli

Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, wadium przetargowe w kwocie zł. 10,000. Oferty w zalakowanych kopertach z napisaniem: „OFERTA NA DOSTAWĘ BUTELEK UŻYWANYCH” składać należy w Wydziale V. Gospodarczym D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, IV. piętro, pokój Nr. 9. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium. Bliższych informacji udziela Wydział V. Gospodarczy D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, oraz Oddziały D. P. M. S. przy Izbach Skarbowych, gdzie są do przejrzienia warunki umowy oraz przepis z dnia 9 stycznia 1926 roku L. 559/V. d., co do jakości i wymiarów butelek. D. P. M. S. zastrzega sobie prawo wyboru dostawców niezależnie od zaofiarowanych cen. Termin składania ofert upływa dnia 5 stycznia 1928 r., godzina 15-ta. 9847